

Groźba poważnej inflacji w Stanach Zjednoczonych

Agencja France Presse zamieściła we wtorek wstępny ocenę osiągnięć i trudności gospodarczych najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych w 1966 r.

Na wstępie agencja dokonuje podsumowania gospodarki Stanów Zjednoczonych i pisze, że wydatki związane z wojną w Wietnamie oraz ulgi podatkowe wprowadzone przez Waszyngton wywołały groźbę poważnej inflacji w tym kraju. Świadczy o tym choćby wzrost cen, które w pierwszym kwartale bieżącego roku podniosły się przeciętnie o 2,5 procent a już w trzecim kwartale o 4 procent. Jest to zjawisko bardzo ważne, biorąc pod uwagę, że USA są krajem, gdzie od 10 lat panowała prawie pełna stabilizacja cen.

AFP stwierdza, że rok 1966 kończy się dla Stanów Zjednoczonych w klimacie niezbyt sprzyjającym. Wprawdzie wzrost gospodarki Stanów Zjednoczonych wynosi 5,5 procent, ale jest on o 5 procent niższy niż w 1965 r. Eksperti przewidują, że w r. 1967 będzie on jeszcze o 1,5 procent niższy niż w roku bieżącym. Osłabienie tempa przyrostu gospodarki w USA będzie miało niewątpliwie negatywny wpływ na handel światowy.



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
czwartek 29 XII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 308 [7115]

„Le Monde”: ZSRR prześcignął Amerykanów

Udany eksperyment z „Luna-13”

Sukces radzieckiej stacji „Luna-13” stanowi od paru dni jeden z czołowych tematów prasy francuskiej, która zamieszcza obszernie doniesienia napływające ze Związku Radzieckiego oraz komentarze własne specjalistów. Również dzienniki radiowe i telewizyjne poświęcają eksperymentowi radzieckiemu bardzo wiele miejsca, snując daleko idące domysły.

Cechą wspólną reakcji francuskich, obok komentowania doniesienia znaczenia naukowego, jest podkreślenie, że uczeni i technicy radzieccy po-

nownie wyprzedzili swych kolegów — amerykańskich specjalistów oraz dokonali tego, co amerykański program podboju Kosmosu przewiduje dopiero na następne lata.

„Le Monde” z 28 bm. pisze: „raz jeszcze ludzie radzieccy wykazali, że postępują tak, aby każdy z ich kolejnych eksperymentów stanowił postęp w stosunku do poprzedniego, w takim stopniu jaki tylko jest możliwy”. Dziennik podkreśla też, że „Luna-13” — staje się pierwszym autonomicznym laboratorium” oraz, że „Związkowi Radzieckiemu udało się ponownie prześcignąć Amerykanów, którzy zamierzali dokonać podobnych doświadczeń z ich pojazdami „Surveyor” dopiero pod koniec nakreślonego programu”. Dziennik „Combat” pisał we środę w tytule: „Księżyc jest obecnie lepiej znany Związkowi Radzieckiemu niż Stanom Zjednoczonym” i dalej, że „uczeni radzieccy wyprzedzili swych amerykańskich kolegów”. (PAP)

Działalność sądów w 1966 roku

Mniej spraw cywilnych, więcej karnych

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z prezesem Stanisławem Fornalikiem na czele, poinformowało dziennikarzy o niektórych problemach pracy Sądu Wojewódzkiego i sądów powiatowych naszego regionu.

W bieżącym roku dał się zauważyć wzrost wpływu spraw karnych. W trzech kwartałach br. wpłynęło ich do wielkopolskich sądów 17512 tj. o ponad 2000 więcej niż w tym samym czasie 1965 r. Mniej jest natomiast spraw cywilnych, zarówno spornych jak i niespornych.

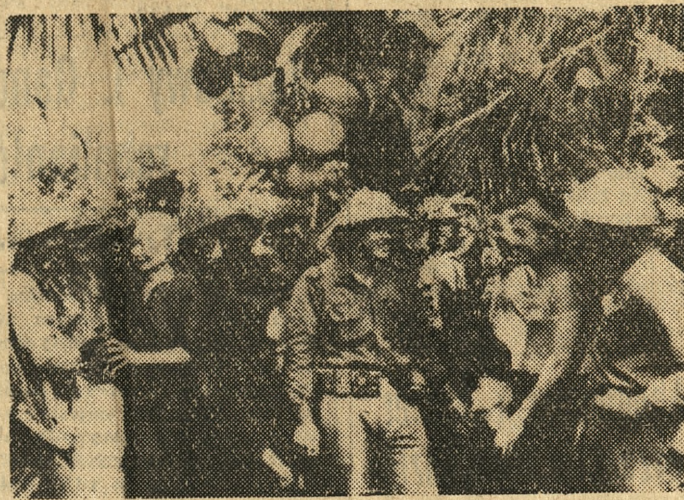
Mimo większego niż dotychczas obciążenia sądów poziom orzecznictwa w sprawach karnych uległ dalszej poprawie. Na uwagę zasługuje również działalność w zakresie wykonywania kar. Wielkopolska na leży do okręgów, w których procent — ścisłości grzywnien — należy do najwyższych.

W ostatnich latach, w szczególności w roku bieżącym, w coraz szerszym zakresie rozwinęto nowe kierunki działalności. Przede wszystkim wprowadzono tzw. dozory uproszczone oraz częściej niż dotychczas stosowano dozory i nadzory ochronne nad skazanymi z warunkowym zawieszeniem kary i przedterminowo zwolnionymi z zakładów karnych. Na konferencji mówiono też o toczącej się na łamach „Głosu” dyskusji pn. „Młodzi na rozstajach”. Jak wiadomo nie które postulaty, wysunięte w tej kampanii prasowej, dotyczyły usprawnienia sądownictwa dla nieletnich. Przedstawiając przedsięwzięcia w tym właśnie zakresie prezes Sądu Wojewódzkiego mówił o różnych poczynaniach poczynających od specjalistycznego szkolenia sędziów dla nieletnich i kura-

Plany przed terminem

Chemia wykonała tegoroczne zadania

Przemysł chemiczny wykonał w śróde tegoroczne zadania produkcyjne. Do końca roku wyprodukowane będą dodatkowo wyroby wartości ok. 800 mln. zł. W porównaniu z 1965 r., produkcja chemiczna wzrosła o ponad 11 proc. Większość podstawowych produktów chemicznych wytworzono w zaplanowanych ilościach lub z niewielką nadwyżką. Nie wykonano natomiast w pełni zadań w produkcji amoniaku, nawozów azotowych, polichloru winylu i polietylenu, o czym w dużej mierze zadecydowały opóźnienia inwestycyjne.



Morse wzywa do opamiętania

Amerykański senator Wayne Morse, występując 26 bm. w programie radiostacji „Mutual Broadcasting” oświadczył, że prezydent Johnson zostanie ostatecznie zdyskredytowany przez historię, jeżeli będzie kontynuował politykę eskalacji wojny w Wietnamie. Senator dodał, że każdy prezydent, który wciąga ludzkość w trzecią wojnę światową, okryje się hańbą. Morse apelował do rządu USA, by zawrócił z drogi wojny na drogę pokoju. (PAP)

Polityka bombardowań DRW nie przynosi rezultatów wojskowych

W Waszyngtonie przyznają się do błędu

Na pierwszej po świątecznej przerwie konferencji prasowej w dniu 27 bm. rzecznik departamentu stanu, nie miał nic do powiedzenia w sprawie, której dotyczyła większość stawianych mu pytań — a mianowicie cywilnych ofiar amerykańskich bombardowań DRW. Odsyłał on pytających do poprzednich oświadczeń departamentu stanu i departamentu obrony.

Argumentacja zawarta w tych oświadczeniach sprowadza się w zasadzie do dwóch punktów, że USA przestrzegają zasady bombardowania wyłącznie obiektów wojskowych i że przypadkowe trafienia obiektów cywilnych są

możliwe a nawet nieuniknione.

Odnosi się wrażenie, że argumentacja taka jest co najmniej niepopularna zarówno wśród amerykańskich „gołębi” jak i „jastrzębi” i że utrzymanie dotychczasowego schematu bombardowań będzie coraz trudniejsze, nie przynosi on bowiem Waszyngtonowi oczekiwanych rezultatów wojskowych, natomiast jego realizacja stawia USA pod coraz ostrzejszym pretekstem opinii światowej.

„Tragedia polityki bombardowań — pisze „New York Times” z 27 bm. — polega na tym, że przedłużają one raczej, niż skracają wojnę. Ponowne rozpatrzenie tej polityki jest absolutnie konieczne.

* We wtorek patriotą południowowietnamskim dokonał zamachu na deputowanego do reżimowego parlamentu Phan Quang Dana. W jego samochodzie został podłożony ładunek wybuchowy. Phan Quang Dan został ranny. Jest to już drugi zamach w tym miesiącu na członków „parlamentu” południowowietnamskiego. W dniu 7 grudnia został zastrzelony deputowany Tran Van Van — obsznik z delty Mekongu. (PAP).

Premier ZSRR odwiedzi Anglię

W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że wizyta przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygina w W. Brytanii trwać będzie tydzień, od 6 do 13 lutego 1967 r. (PAP)

Król... w areszcie

Walka ugrupowań politycznych w Lesotho

W utworzonym w październiku br. nowym państwie afrykańskim Lesotho (dawnie Basuto) w Afryce Południowej, wybuchły w tych dniach rozruchy, w których główną rolę odegrało ugrupowanie polityczne popierające obecnego króla tego kraju Moshoeshoe. W zaciętych, do jakich doszło między zwolennikami króla a policją wprawdającą w życie zarządzenia premiera kraju Jonathana (jednego z oponentów króla) 6 osób poniosło śmierć, a kilkunastu rannych odwieziono do szpitala.

Policja otworzyła ogień do tłumu zebranego na wiecu w królewskiej wiosce Thaba Bosigo znajdującej się w odległości 24 km od stolicy kraju Maseru. Więc zwolennicy króla, którzy domagali się przyznania mu większych uprawnień. Przeciwno tej kampanii występuje szef rządu w tym kraju Leabua Jonathan. Policja wydała zakaz zwołania wiecu w wiosce królewskiej. Zwolennicy ugrupowania królewskiego nie usłuchali nakazu. Policja usiłowała rozprędzić tłum przy pomocy gazów łzawiących. Kiedy to nie poskutkowało, wydano rozkaz otwarcia ognia.

Nad wioską królewską krąży śmigłowiec policyjny. Według ostatnich doniesień premier Lesotho wydał polecenie trzymania króla Moshoeshoe pod aresztem domowym. (PAP).

Styczeń również niezbyt mroźny

Po niezbyt mroźnym grudniu, także i w styczniu — jak przewidują synoptycy PIHM — średnia temperatura będzie nieco wyższa od średniej wieloletniej, która wynosi minus 3 stopnie. Opady utrzymają się w granicach normy, czyli ok. 31 mm.

Początek stycznia będzie ciepły, przewiduje się wzrost temperatury w dzień do plus 5 stopni, nocą do ok. 0 stopni. Zachmurzenie przeważnie duże, okresowe opady mroźnego śniegu lub deszczu, wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków zachodnich. Na przełomie II i III dekady spodziewany jest okres chłódów, trwający około tygodnia. Pod koniec miesiąca przewidziane jest ponowne ocieplenie.

Już siedem operacji przeszczepienia „żywej” nerki

Przygotowania do następnych zabiegów

Rok temu w połowie stycznia, przeprowadzona została w Warszawie, pierwsza w Polsce udana operacja przeszczepienia „żywej” nerki. Niestety, po blisko półrocznej rekonwalescencji i prawidłowego funkcjonowania nerki, pacjentka zmarła wskutek innej choroby (zapalenie trzustki).

I klinika chirurgiczna AM w Warszawie, ściśle współpracująca w tej dziedzinie z I Kliniką Chorób Wewnętrznych — ma na swym koncie 2 dalsze zabiegi przeszczepienia nerki. Kolejny pacjent (miliant), który był operowany w czerwcu br., opuścił już dawno szpital i wrócił do pracy. Stan jego zdrowia przedstawia się zadowalająco. Oczywiście, pozostaje on pod stałą kontrolą lekarską, zgłaszając się na badania raz na

tydzień. Bez przerwy pobiera również specjalne leki. Dobrze czuje się również trzeci z kolei pacjent (20-letni mieszkaniec Zakopanego), któremu przeszczepiono nerkę 6 tygodni temu. Pozostaje on jeszcze w klinice — jak się przewiduje — niedługo ją opuści.

Poza ośrodkiem warszawskim transplantacja nerek prowadzona jest również przez dwa inne ośrodki medyczne w kraju. W centralnym szpitalu górniczym w Bytomiu przeprowadzono już 2 zabiegi tego rodzaju. Trzecim z kolei ośrodkiem, w którym przeprowadzone zostały również w tym roku 2 operacje przeszczepienia nerki, jest wrocławski Akademia Medyczna.

We wszystkich wymienionych — trzech placówkach trwają obecnie przygotowania do następnych zabiegów transplantacji nerek. (PAP)

Kompromis z Manchesterem?

Jacqueline Kennedy, wdowa po byłym prezydencie USA, zgodziła się — po wielogodzinnych rozmowach z wydawcami tygodnika „Look” — na opublikowanie w Stanach Zjednoczonych głośnej książki Williama Manchastera. Książka ta, opisująca wydarzenia związane z zabójstwem prezydenta Kennedy’ego w Dallas ukaże się jednak w niepełnej wersji.

Na zdjęciu: J. Kennedy wraz z dziećmi w drodze na lotnisko przed opuszczeniem Nowego Jorku. CAF — Unifax

Polska wystawa w Belgii

W dniu 19 bm. odbyło się w Tongres otwarcie wystawy pt. „Odbudowa i budowa kościołów w Polsce w latach 1945 — 1965”. Patronat nad wystawą objął gubernator prowincji Limburgia — Louis, Roppe. Otwarcie nastąpiło w obecności gubernatora Roppe i ambasadora PRL w Brukseli — J. Wasilewskiego. Obecny był również poseł Jan Frankowski, przewodniczący Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w Warszawie. Na wystawie zaprezentowano plany, szkice, fotografie, modele, które przedstawiają zniszczone kościoły w Polsce podczas drugiej wojny światowej oraz ich odbudowę i budowę w ciągu ostatnich 20 lat. Po zakończeniu ekspozycji w Tongres wystawa będzie pokazana w innych miastach Belgii. (PAP)



Rekordowe urodzaje w ZSRR

Interesujące prognozy gospodarcze

W roku bieżącym zebrano w Związku Radzieckim 171 mln ton zbóż. Jest to najwyższy urodzaj w historii Związku Radzieckiego. Zbierano przeciętnie 13,7 kwintala z ha.

Dane te podał radziecki minister rolnictwa Władimir Maciewicz podczas zorganizowanej we wtorek konferencji prasowej.

Minister podkreślił, że w ciągu ubiegłych dwóch lat globalne zbiory zbóż zwiększają się jedynie w wyniku podnoszenia wydajności z hektara, a nie w następstwie zwiększania powierzchni zasiewów, jak to było poprzednio. Minister tłumaczy szybki wzrost produkcji rol-

nej tym, że rolnictwo otrzymało w ostatnich latach wiele maszyn i nawozów sztucznych oraz tym, że przynosi już wyniki opracowane na marcowym plenium KC KPZR w 1965 roku metody bodźców ekonomicznych.

Związek Radziecki dąży do tego — powiedział Maciewicz — aby móc sprzedawać pszenicę i stwarzać rezerwy państwowe. Mimo dobrego urodzaju, celowe będą zdaniem ministra zakupy zboża na przykład w Kanadzie dla radzieckiego Dalekiego Wschodu (ze względu na wysokie koszty transportu np. z europejskich części ZSRR). W zasadzie Związek Radziecki będzie importować jedynie te rodzaje produkcji rolnej, które ze względu na warunki klimatyczne trudno uzyskać w kraju.

Minister Maciewicz uważa, że w Związku Radzieckim należy zwiększyć spożycie mięsa a zmniejszyć spożycie artykułów mącznych i ziemniaków. W roku bieżącym ZSRR mógłby wyprodukować więcej mięsa, gdyby przemysł przetwórczy był w stanie je przerobić. Niestety, przemysł ten nie przygotował się na tak szybki wzrost produkcji. (PAP)

„Abendecho” i „Kurier” przestają wychodzić

Dwa dzienniki — hamburski „Abendecho” i zachodniobermberski „Der Kurier” przestaną wychodzić z końcem br. „Abendecho” organ hamburskiego oddziału SPD jest jednym z najstarszych dzienników niemieckich (pismo założono 92 lata temu). Przed dwoma laty udało mu się dość znacznie zwiększyć nakład, ale było to ożywienie przed rychłą śmiercią pisma.

„Kurier” wychodził od 1945 roku na podstawie licencji wydanej przez francuskie władze okupacyjne w Berlinie zachodnim. Rozeszły się pogłoski, że decydujący wpływ na zamknięcie pisma miały względy finansowe. (PAP)

Akcja dokształcania pracowników nie wszędzie doceniana

Popularność kursów dla dorosłych

W ministerstwie oświaty i szkolnictwa wyższego podsumowano dotychczasowe wyniki przyjęć słuchaczy do szkół podstawowych dla pracujących, chociaż dane nie są pełne, bowiem rekrutacja jeszcze trwa, pozwalają one jednak stwierdzić, że akcja nie przyniosła planowanych efektów.

W bieżącym roku w 470 szkołach podstawowych dla dorosłych dokształca się ok. 47 tys. słuchaczy (w tym 16 tys. kobiet). Ponadto w 230 tzw. klasach filialnych, istniejących przy zakładach pracy ok. 5.500 osób. Liczba szkół zmalała w porównaniu z ubiegłym rokiem o 85, gdyż brak jest do statecznej liczby uczniów (w roku szk. 1961/62 było w kraju 885 szkół, a w 1964/65 — 633, a nie wszystkie jeszcze zakłady i instytucje przywiązują bowiem należyta wagę do sprawy podnoszenia kwalifikacji załóg.

Znacznie większą popularnością niż szkoły cieszą się wśród dorosłych kursy z zakresu siedmiu klas, gdyż są bardziej swobodną formą nauki.

Pół miliona osób żyje z morza

Jak podaje „Morski Rocznik Statystyczny 1966”, gospodarka morską w Polsce zatrudnia 143 tys. osób. Jeśli uwzględnić, że każdy statystyczny pracownik utrzymuje jeszcze dwóch członków rodziny, liczba ludności żyjącej z morza wzrosła do ok. pół miliona. Wyliczenie to obejmuje jedynie trzy województwa nadmorskie — gdańskie, koszalińskie i szczecińskie — i nie uwzględnia osób pracujących w instytucjach i przedsiębiorstwach, które, choć położone w głębi kraju, pozostają w ścisłym związku z gospodarką morską. (PAP)

Strauss rzecznikiem „strategii odstraszenia”

Boński minister finansów, Franz Joseph Strauss w artykule opublikowanym w wydaniu noworocznym organu CSU „Bayern-Kurier” wskazał, że najbliższe lata stać będą w NRF pod znakiem rygorystycznej polityki fiskalnej i reżimu oszczędności.

Przy tej okazji Strauss, który — jak wiadomo — jest rzecznikiem europejskiej siły atomowej, w której pierwsze skrzypce grałyby Niemcy zachodnie — podkreślił, że bezpieczeństwo NRF „jest i pozostanie funkcją nuklearnej strategii odstraszenia”. Zaznaczył on, że jeżeli nawet Republika Federalna nie ma obecnie, zdecydowanego wpływu na planowanie i decyzje nuklearne „możliwość zmiany tego stanu rzeczy nie może zostać zatarasowana”. (PAP)

Rozmowy I. Gandhi z przywódcami rebeliantów z Naga

Trwają starcia zbrojne

Premier Indii pani Indira Gandhi udała się 28 bm. do Shillong stolicy stanu Assam, aby spotkać się z przedstawicielami ugrupowania politycznego ludności Naga prowadzącego od wielu lat kampanię na rzecz autonomii terytorium zamieszkiwanego przez tę ludność. Mieszkańcy Naga wielokrotnie ogłaszali powstanie zbrojne, a w ostatnich miesiącach mnożyły się wypadki akcji sabotażowych na liniach kolei żelaznej łączących centralne okręgi Indii z najdalej na wschód wysuniętą prowincją Assam.

W Shillong Indira Gandhi uczestniczyła w wiecu mieszkańców Naga, w którym wzięło udział 40 tys. osób. W przemówieniu premier Indii wskazała na niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą stosowanie metod antydemokratycznych. Zaprosiła ona przywódców organizacji politycznej Naga do Delhi w celu przeprowadzenia rozmów na temat autonomii tego obszaru.

W przeddzień wiecu nadeszła wiadomość z Imphal o starciu zbrojnym między członkami plemienia Naga a policją indyjską. W trakcie strzelaniny zginęło trzech rebeliantów i jeden policjant. Jak informuje korespondent AP, 200 re-

Ujemny bilans studenckiego budownictwa

Wykonanie zadań planowych zaledwie w 80 proc.

Wszystko wskazuje na to, że bieżący rok nie będzie bardziej pomyślny od poprzedniego — jeśli idzie o inwestycje dla wyższych uczelni. W ub. r. globalne zadania inwestycyjne zrealizowano w 99 proc., ale w zakresie budowy nowych obiektów — tylko w 84 proc. Obecnie sytuacja przedstawia się równie niepokojąco. Do końca listopada wykonano łącznie zaledwie 69,2 proc.

Nowy ambasador amerykański w ZSRR

W departamencie stanu USA odbyła się we wtorek ceremonia zaprzysiężenia nowego mianowanego ambasadora USA w ZSRR, Llewellyna Thompsona. Opuściła on 4 stycznia Waszyngton, udając się do Moskwy. Thompson pełnił już funkcję ambasadora w ZSRR w latach 1957—1962. PAP

Najnowsze meldunki z poszczególnych budów, jakie nadeszły w grudniu, pozwalają ocenić że roczne założenia budowy obiektów uczelnianych i socjalnych dla studentów zostaną zrealizowane w granicach 80 proc.

Trudno przypuszczać, aby budowlani, traktujący z reguły inwestycje dla wyższych uczelni po macoszemu — w ostatnich paru dniach grudnia zdolał nadrobić poważne zaległości, jakie powstawały i narastały na wielu budowach niemal od początku roku. Budowa licznych obiektów rozpoczęła się z opóźnieniem; roboty postępowały opieszale z powodu niedostatków rąk do pracy, braku materiałów albo trzeba je było przerywać — w związku z niedokładną dokumentacją. Są to najpoważniejsze przyczyny niedotrzymywania terminów przekazywania do użytku sal wykładowych, laboratoriów, domów akademickich, stołówek.

Podobna sytuacja zachodzi zresztą co roku. Czy może być wytłumaczeniem dla wykonawców okoliczność, że za każdym razem absorbują oni w znacznym stopniu potencjał kadrowy i środki techniczne na likwidowanie tzw. poślizgów — wykończenie obiektów, które nie zostały przekazane do użytku w terminie? W wyniku takich praktyk szereg dużych obiektów, które naukowcy i studenci mieli objąć w posiadanie w tym roku, ukończonych zostanie dopiero w I lub nawet II kwartale 1967 r. Dotyczy to np. Wydziału Łączności Politechniki Wrocławskiej, pawilonu B-3 w krakowskiej AG-H, przebudowywanego gmachu Wydziału Budowlanego Politechniki Poznańskiej itp. Ponadto — co zasługuje na szczególną krytykę — nie zdołano w terminie przekazać kilku „akademików”, o łącznej liczbie ok. 1300 miejsc (w Toruniu, Sopocie i Warszawie).

Wielkie ośrodki, gdzie realizacja tegorocznych inwestycji akademickich przebiega zgodnie z harmonogramem i zadania budowlane zostaną

wykonane, to Częstochowa, Olsztyn i Rzeszów (były to jednak stosunkowo niewielkie obiekty). Także w Gliwicach i Krakowie nie zachodzi groźba niewykonania tegorocznych zadań. Natomiast w większości ośrodków akademickich znaczna część robót budowlanych będzie przesunięta na rok 1967.

Pływająca fabryka na łowiskach

W nocy ze środy na czwartek opuścił gdyńską bazę trawler-przetwórnia — „Apus” wyruszając w swój pierwszy rejs. Jest to już 16-ta „pływająca fabryka” zbudowana przez gdańskich stoczników i przekazana do użytku dla przedsiębiorstwa „Dalmor” z Gdyni. Za kilkanaście dni, po dojeździe na odległe łowiska, 100-osobowa załoga pod dowództwem Jana Walasa po raz pierwszy zarzuci sieć.

Warto podkreślić, że obecnie na łowiskach północno-zachodniego Atlantyku przebywa ok. tysiąc gdyńskich rybaków dalekomorskich, 10 statków rybackich, należących do najnowocześniejszych w świecie, mimo doskonałego wyposażenia technicznego w okresie zimowym pracuje w bardzo trudnych warunkach. PAP

Aresztowanie b. ministra obrony ChRL

Jak donosi agencja TASS z Pekinu, hunwejbini oddziału „Hung Ci” pekińskiego Instytutu Lotnictwa aresztowali 24 grudnia byłego ministra obrony ChRL, Peng Teh huaja. Według dziennika „Hung Ci” („Czerwony Sztandar”) wydawanego przez hunwejbiniów z Instytutu Lotnictwa, Peng Teh huaj aresztowany został w Czeng Tu — ośrodku administracyjnym prowincji Syczuan.

Peng Teh huaj na VIII plenium KC KPCh w 1959 r. poddany został krytyce za „prawicowo — oportunistyczne” błędy. W jakimś czasie po tym plenium Lin Piao zastąpił Peng Teh huaja na stanowisku ministra obrony ChRL. (PAP)

Znaczny spadek temperatury

Goleoład przyczyną wypadków

W woj. krakowskim nastąpiło znaczne ochłodzenie. 28 bm. termometry o godz. 7 wskazywały minus 14 stopni. Mróz w połączeniu ze śniegiem, zalegającym od kilku dni szosy i drogi województwa utrudnił warunki komunikacyjne. Mimo powolnej jazdy, uległ wypadkowi samochód osobowy z Krakowa, który w Myślenicach wpadł w poślizg i uderzył o samochód ciężarowy. W wyniku zderzenia kierowca wozu osobowego doznał ciężkich obrażeń i w drodze do szpitala zmarł. Szereg kraks bez poważniejszych konsekwencji dla kierowców i pasażerów zanotowano również na ulicach Krakowa.

i zsunęła się z wysokiego nasypu. W nocy z wtorku na środę wystąpił na Kielecczyźnie gwałtowny spadek temperatury. Najmniejszą było na Łysej Górze, gdzie termometry wskazywały minus 15 stopni C. Na drogach wystąpiła niebezpieczna gołoład. Zanotowana no opóźnienia w komunikacji autobusowej PKS na liniach dalekobieżnych. (PAP)

Jeszcze o banknotach dla Rodezji

Ostateczna decyzja w sprawie skonsolidowanych w ubiegłym tygodniu we Frankfurcie n/Menem i w Monachium 28 ton banknotów rodezyjskich, zapasów ma dopiero w nowym roku. Zdecyduje o tym 12 Izba Cywilna sądu frankfurckiego, która rozstrzygnąć ma, czy banknoty te (2,2 tony we Frankfurcie i 26 ton w drukarni monachijskiej) zamówione przez reżim Smitha będą mogły opuścić terytorium NRF. Konfiskata z ubiegłego tygodnia zarządzona została — jak wiadomo — na wniosek władz brytyjskich.

„Koziołki” płacą

Na 502 Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 26 bm. wpłynęło 417.767 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 689.315,— zł. Fundusz na wygranie 1 stopnia w następnych grach wynosi 400.000,— zł. Stwierdzono: 1 „czwórke premiovana” w wysokości 62.665,— zł; 55 „czwórek” po 2.657,— zł; 191 „trójek premiovanych” po 167,— zł; 2.165 „trójek” po 67,— zł; 3.325 „dwójek premiovanych” po 26,— zł; 29.819 „dwójek” po 6,— zł. Losowanie 503 gry odbędzie się w dniu 1 stycznia 1967 r. w Poznaniu przed Pałacem Kultury (zamek) o godz. 12.

Rekonstrukcja rządu szwedzkiego

Premier rządu szwedzkiego Tage Erlander oświadczył w środę, że dokona rekonstrukcji swego gabinetu — w związku z ustąpieniem ze stanowiska ministra bez teki pani Ulli Linstroem.

Minister Linstroem zajmowała się sprawami rodziny, młodzieży i pomocy dla rozwijających się krajów. Zapowiedziała ona, że ustępuje ze swego stanowiska z dniem 30 grudnia br. ponieważ w nowym budżecie nie przyznano dostatecznych funduszy na pomoc dla rozwijających się krajów.

Na miejsce pani Linstroem mianowana została dr Camilla Odhnoff. Premier T. Erlander oświadczył także, że pani Alva Myrdal delegatka Szwecji na rokowania rozbrojeniowe będzie mianowana ministrem bez teki i będzie się zajmowała sprawami rozbrojenia (PAP)

17 osób zginęło w czasie świąt

W dni świąteczne Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 24 wypadki drogowe, w których zginęło 17 osób, a 29 odniosło rany. Większość wypadków spowodowały zasypy śnieżne i ślizgawica.

Nowe połączenia PLO

Statek Polskich Linii Oceanicznych z Gdyni — „Zeromski” wypłynął w pierwszy rejs do portów Ameryki Południowej, leżących po zachodniej stronie tego kontynentu. Tym samym otwarte zostało nowe regularne połączenie z Wenezuelą, Kolumbią, Ekwadorem, Peru i Chile. Po raz pierwszy w historii naszej floty morskiej statki pod białą-czerwoną banderą zawitają do szeregu portów południowo-amerykańskich.

Podróż potrwa ok. 100 dni. Przewiduje się, że motorowce PLO przewozić będą m.in. kawę, mączkę rybną, owoce południowe, koncentraty miedzi oraz różne ładunki drobnicowe. (PAP)

TENDENCJE PODZIAŁU

Jak rośnie fundusz zakładowy w wielkopolskiej gospodarce? Jak go się w przedsiębiorstwach dzieli? Na jakie cele przeznaczają się pieniądze z tego funduszu? — oto pytania, jakie postawiła sobie niedawno Komisja Ekonomiczna Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych.

Globalna kwota odpisów na fundusz zakładowy w Wielkopolsce stale rośnie. W roku 1960 odpisy wynosiły 260,8 mln. zł, a w bieżącym roku obrachunkowym już 343 mln. zł. Największy udział w tej kwocie mają następujące grupy przedsiębiorstw: metalowa — 59,2 mln. zł, budowlana — 49,5 mln. zł, chemiczna — 34,8 mln. zł, włókiennicza, odzieżowa i skórzana — 32 mln. zł oraz spożywcza — 31,8 mln. złotych.

Tempo przyrostu odpisów na fundusz zakładowy w poszczególnych branżach także co roku się zmienia. O wysokości tych odpisów decyduje bowiem zawsze: stopień wykonania planów przez zakłady w branży, liczba tych zakładów oraz uzyskiwane przez nie wskaźniki rentowności. Na przykład w ostatnim roku obliczeniowym, najwyższe tempo przyrostu odpisów uzyskały branże: chemiczna — prawie o 32 proc. wyższe niż w roku poprzednim, drzewna — o 28 proc. wyższe, usług dla kolei — o 26 proc., poligraficzna — o 24 i łączności — o 22 proc. wyższe. Poniżej poziomu roku poprzedniego uplasowały się branże: spożywcza, metalowa i handlowa.

Nie znaczy to naturalnie, że w poszczególnych zakładach tych branż nie było przyrostu

kwot funduszu zakładowego. Np. załoga „Wiepofamy” — startująca z pozycji zerowej — potrafiła wypracować 2,7 mln. zł, a załoga „Pometu” powiększyć swój fundusz z 7 do 11 mln. zł. Ogólnie biorąc, pracownicy przemysłu metalowego i spożywczego nie mieli do brego roku. Spośród 31 zakładów metalowych tylko 21, a w branży spożywczej, na 63 zakłady, tylko 52, zdobyły fundusz, podczas gdy w branży chemicznej spośród 24, zdobyły go 23 zakłady, a w grupie 10 przedsiębiorstw usług dla kolei (ZNTK i inne) — wszystkie.

Z ogólnej kwoty funduszu zakładowego, wypracowanego przez zakłady wielkopolskich przedsiębiorstw, czyli z owych 343 milionów zł, do bezpośredniego podziału wśród pracowników przeznaczono 209,2 mln. zł (61,1 proc.), na zakładowy fundusz mieszkaniowy — 79,2 mln. zł (23,1 proc.), na potrzeby ogólne załóg — 30,3 mln. zł (8,9 proc.), na rozwój współzawodnictwa pracy — 9,3 mln. zł (2,7 proc.) oraz na inwestycje socjalne i kulturalne — 3,4 mln. zł, czyli 1 proc. globalnej kwoty funduszu.

Z pozostałych pieniędzy prawie 2,8 mln. zł poszło na dotacje dla rad zakładowych i innych organizacji społecznych, 2,3 mln. zł wydano na inne różne cele, 1 mln. zł — na remonty mieszkań, a resztę — ponad 5 mln. zł jeszcze nie rozdysponowano.

W porównaniu z latami ubiegłymi, w strukturze podziału funduszu zakładowego za-

rysowują się następujące tendencje:

w sposób nieznaczny — w granicach 0,8—0,9 procent — maleje w podziale funduszu zakładowego udział kwoty, przeznaczonej bezpośrednio dla pracowników. Również nieznacznie maleje udział funduszu mieszkaniowego oraz wydatków na cele ogólne załóg. Wydatki na cele ogólne natomiast kwoty, wydzielane na inwestycje socjalne i kulturalne oraz na remonty mieszkań. Minimalnie wzrastają też dotacje dla różnych zakładowych organizacji.

Naturalnie, w różnych zakładach układ tych tendencji może być zupełnie różny. Np. w przedsiębiorstwach budowlanych i metalowych udział kwot, przeznaczanych do bezpośredniego podziału wśród pracowników o kilka procent wzrósł. W branży spożywczej dotacje dla rad zakładowych zwiększyły się z 18 do 219.000 zł, a u energetyków zmalały z 35 do 11.000 zł. W kaliskiej PKS wydatki na cele ogólne załóg rosły szybciej niż sam fundusz. W Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa — 3, w „Kaliszance” i niektórych innych zakładach, wydatki na cele ogólne przekraczają już 20 procent całego funduszu zakładowego. A wtedy, zgodnie z zaleceniem CRZZ, wymagana jest już zgoda załóg na taki podział, czyli „referendum”. Niestety, zalecenie to nie zawsze jest przestrzegane.

Jednak najwięcej różnic istnieje w sposobach podziału tej części funduszu, jaką przeznacza się na premie dla pracowników. Wprawdzie przeważająca część samorządów

robotniczych ustalała wysokość tych premii według jednolitego wskaźnika procentowego, biorąc za podstawę przeciętny wkład pracy oraz przeciętny zarobek pracowników, liczony jak za urlop, jednak w 39 zakładach zastosowano różne wskaźniki dla różnych grup pracowników, co nie jest zgodne z wytycznymi władz związkowych.

Władze związkowe zawsze przypominały samorządom, co botniczym, że premie z funduszu zakładowego winny być dzielone proporcjonalnie do wkładu pracy, a nie pełnionych funkcji. Uważają, iż sprawiedliwą jest praktyka odmawiania (całkowicie lub częściowo) prawa do premii pracownikom, lekceważącym swoje obowiązki oraz przyznawanie wyższych (od przeciętnych) premii tym pracownikom, którzy przysporzyli zakładom dużych i niewątpliwych korzyści. Władze związkowe nie mogą się jednak zgodzić z praktyką przyznawania wyższych procentowo premii poszczególnym grupom strukturalnym w zakładach tylko z tego tytułu, że jest to np. grupa administracyjna — bądź techniczna.

W sumie jednak tendencje do stosowania kryterium wkładu pracy przy wypłatach premii z funduszu zakładowego — wzrosły. Zastronżono np. prasie w stosunku do notorycznych „spóźnialskich” i brakorobów, czego dowodem jest choćby fakt, że w 9 branżach (na 17) pozbawiono z tego tytułu prawa do premii ponad 4.000 pracowników. Coraz częściej są przypadki przyznawania wyższych premii czołowym racjonalizatorom produkcji. Niemniej jednak podział tego funduszu wymaga stałej społecznej kontroli.

PIOTR CHOJNACKI

do redaktora

OPRACOWAĆ WSPÓLNY PROGRAM

Każdy zabierający głos na temat wychowania (wyłączam aktualnych dyskutantów „Głosu”) zwracał się pod adresem szkoły, miał do niej pretensje, zapominając o „szkole życia”. Każdy krytykujący szkołę i MO dźbiał z całą świadomością dla uniknięcia własnej odpowiedzialności — dotyczy to również prasy. Metoda ta krzywdzi nauczyciela, młodzież, organa MO.

Fundamentem dla narodowego programu wychowania powinny być trzy wartości: rodzice, ojczyzna, praca. Celem zaś najwyższym jest wychowanie dobrego obywatela Polski. Dla jego realizacji konieczna jest ideologia i ideał życiowy człowieka, które możemy budować na wyżej wymienionych wartościach.

Czy istnieją szanse zahamowania zła społecznego?

Tak, ale koniecznym tego warunkiem jest radykalna rewizja dotychczasowych praktyk. Celem zaś tej rewizji winno być podjęcie walki o autorytet — rodziny, szkoły, MO, wymiaru sprawiedliwości, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych. Bez autorytetu, jako koniecznego warunku każdego celu, wszystkie wysiłki są skazane na niepowodzenie.

Przywrócić trzeba umiar i zdrowotność krytyce publicznej, uzasadnionej prawnie i moralnie, obliczyć jej sukces i ewentualnie szkody w aktualnych warunkach świadomości społecznej.

Szkoły, organa MO i wymiar sprawiedliwości powinny opracować wspólny program walki o autorytet w ramach pedagogizacji, w czym czynny udział winny mieć prasa i telewizja.

Dyskusję na łamach „Głosu” pod hasłem „Młodzi na rozstajach” oceniam jako poważną i zgadzam się z dyskutantami ale jest w niej i sprawa niepokojąca — niedostrzeżenie tak ważnego czynnika wychowawczego w społeczeństwie, jak partia i rząd. Bez udziału tych czynników nie możemy mówić o wychowaniu w ogóle, a tym bardziej o ogólnonarodowym programie wychowawczym.

mgr MARIAN OPERACZ
(nauczyciel)

SZEROKIE MOŻLIWOŚCI I NIEPOKOJĄCE FAKTY

Dyskusja, którą zainicjował „Głos” na temat młodzieży jest niewątpliwie bardzo pożyteczna i potrzebna. Wydaje się, że w ogóle tego rodzaju dyskusji i artykułów jest stanowczo zbyt mało.

Na wstępie trzeba by ustalić, jakie właściwie środowiska oddziałują w sensie wychowawczym na dzisiejszą młodzież oraz odpowiedzieć na pytanie, jaka jest skuteczność tego oddziaływania. Są to z pewnością: rodzina, szkoła, organizacje, Kościół. Rzecz jasna, nie wszystkie środowiska obejmują zakresem swego oddziaływania całą młodzież, jak np. organizacje lub Kościół.

Istnieje więc kolejne pytanie, jaka jest skuteczność oddziaływania tych środowisk. Rola rodziny w życiu młodego człowieka zmniejsza się coraz bardziej. Potrzeba uzupełniania dochodów, a coraz częściej tendencje do wzbogacania się powodują, że pracę zarobkową podejmuje oboje rodziców, w tym ojciec często znacznie ponad osiem godzin dziennie.

Szkoła, prowadząca często zajęcia od rana do późnego wieczora, w której nauczyciele pracują na ogół więcej jak w wymiarze jednego etatu nie może dać dużo więcej młodzieży, jak tylko wiedzę. Poza prowadzeniem zajęć lekcyjnych nauczyciel obciążony jest taką ilością rozlicznych zajęć, że nawet w korzystniejszych warunkach zorganizowania zajęć pozalekcyjnych w szkole, nauczyciel nie będzie miał na nie czasu, a w końcu nawet sił.

Działające dzisiaj organizacje młodzieżowe zrobiły i robią niewątpliwie bardzo dużo dla młodzieży, szczególnie w zakresie zasadniczego mankamentu w pracy tych organizacji. Przede wszystkim formy ich pracy są mało atrakcyjne i na tyle mało widoczne, że nie porywają młodzieży i do organizacji nie przyciągają. Zbyt mało chyba uwagi poświęca się tam również sprawom obyczajowości młodych ludzi.

No i wreszcie Kościół. Przesłanki ideologiczne naszego ustroju i postępująca laicyzacja życia sprawiają, że jego oddziaływanie na młodzież również maleje.

Można więc chyba uznać, że zmniejszył się znacznie zakres oddziaływania środowisk, które w wychowywaniu młodzieży biorą udział.

Powstał więc pozorny paradoks. Z jednej strony młodzież dzisiejsza ma to wszystko o czym starsze pokolenie marzyło tylko mogło — szerokie możliwości nauki, pracy i godziwej rozrywki. W zamian zaś demonstruje wszystkim brak kultury, nonszalancką stosunek do pracy i nauki, wątpliwą jakość rozrywki, pijaństwo, a wreszcie chuligaństwo i jakże często zwykły bandytyzm. Gdzie leży tego przyczyna?

Albo młodzież ma za dobrze i za łatwą ma drogę do samodzielnego życia, albo też stosowane treści i formy wychowawcze są zbyt ubogie, czy może wreszcie i jedno i drugie.

mgr inż. J. LEWANDOWSKI

SPÓJRZCIE NA SIEBIE KRYTYCZNIE...

Czytaliśmy w „Głosie” artykuł pt. „Oskarżenia oskarżają”. Niech te prawie dzieci mówią o swoich domach, rodzinach, przeżyciach. Być może, że właśnie te ponure fakty otworzą oczy dorosłym, być może, że ogarniająca nas „znieczulica społeczna” zostanie zahamowana.

Czy rodzice dopełniają swoich obowiązków? Spójrzcie na siebie krytycznie — ileż razy spokojnie patrząc pozwalacie malcom niszczyć zieleni, męczyć zwierzęta czy bić słabsze dzieci. Ile razy tolerujecie się w domu podkradanie pieniędzy, a nawet śmieiecie się z tego, że mały taki „cwany”. A gdy syn czy córka podrobie i zacznie bić kobiety, kraść nie grosze ale tysiące, pić i chuliganic — przychodzi zdumienie i pytanie „dlaczego?”

Jak zaradzić złu? Pytanie bardzo trudne. Jedno jest pewne, że tylko większa grupa ludzi złączona wysiłkiem potrafi dojść do celu.

Istnieją komitety blokowe — może stworzyć przy tych komitetach „trójki opiekuńcze”, wypaść dzieci pozabawione opieki, stworzyć świetlice, którymi kierowałby ludzie znający się trochę na pedagogice. Istnieją kuratorzy, którzy mają pod opieką dzieci z rodzin rozbitych czy alkoholików. Czy istnieje współpraca kuratorów ze szkołą i organizacjami młodzieżowymi?

LUDWIK BOROWIEC — Poznań

Sytuacja opałowa na wsi

Pamiętamy wszyscy ostry niedostatek węgla na wsi przed mniej więcej 10 laty. Redakcje otrzymywały wówczas liczne listy na ten temat. Obecnie w listach od Czytelników nie wspomina się o braku węgla. Sprawili to niewątpliwie fakt znacznego zwiększenia do staw węgla kamiennego dla mieszkańców wsi w ogóle, a dla gospodarstw rolnych w szczególności. Minęły te czasy, kiedy gminne spółdzielnie zalegały po kilka miesięcy z realizacją przydziałów węgla przemowego z tytułu kontraktacji żywności i niektórych rolin przemysłowych.

Rozmiary wzrostu dostaw węgla na wieś potwierdzają liczby. Przed 10 laty przydziały dla GS-ów, jako głównego

dysyributora w województwie poznańskim, przekraczały niewiele pół miliona ton, pięć lat później mieliśmy już do dyspozycji ludności wiejskiej 700 tysięcy ton, a w roku bieżącym milion ton. W-

Minęły kłopoty z węglem

dług opinii fachowców z WZGS-u, taki przydział zaspokaja potrzeby rolnictwa i ludności nierolniczej.

Niezwykle korzystnym zjawiskiem dla wiejskich odbiorców była w tym roku — wprowadzona po raz pierwszy po wojnie — wolnorynkowa sprzedaż węgla kamiennego w okresie 6 miesięcy (od 1 kwiet-

nia do 30 września). Rolnicy wielkopolscy nabyli w tym okresie bez ograniczeń 220 tysięcy ton węgla. Pracownicy GS-ów wskazywali równocześnie na zjawisko nasycenia opałowego. Zanotowano bowiem w wielu składnicach, że niektórzy rolnicy, uprawnieni do zakupu węgla premiowego z ty-

tu kontraktacji, rzekają się przydziałów, pobierając w zamian przewidziany ustawą ekwiwalent pieniężny. Od dłuższego czasu nie mamy także w redakcji listów z zażaleniami na jakość węgla dostarczanego na wieś.

Zwiększone dostawy węgla, poprawa jego jakości, nasycenie rynku wiejskiego, rzekają nie się przydziałów — wszystko razem nasuwa pewne refleksje, które można streścić w pytaniu: czy nie należałoby — w przypadku stabilizacji dostaw węgla — pomyśleć o zmodyfikowaniu systemu sprzedaży węgla na wsi?

No, dobrze — ale co z bodźcami w hodowli zwierząt rzeźnych? Otóż wątpliwości można rozwiązać za pomocą faktów. Przez trzy lata (1961—1963) w rejonie Gminnej Spółdzielni Strzaskowo sprzedawano eksperymentalnie węgiel wolnorynkowy. Mimo to produkcja materiału rzeźnego nie spadła, a nawet — podniosła się o kilka procent. Nie zanotowano też nigdzie spadku dostaw żywca w okresie 6-miesięcznej sprzedaży wolnorynkowej w całym województwie poznańskim. (k)

TELEWIZJA

Świąteczne ciasto z... zakalcem

Święta zapowiadały się znakomicie. I rzeczywiście — w sobotę i niedzielę wszystkie programy były nie tylko starannie dobrane lecz również bardzo dobrze zrealizowane. Nawet Telewizyjny Klub Młodzieżowy „Po szóstej”, który od dawna już popadł w sztapę (obawiając się, że młodzież nie czeka nań wcale z zacięciem) sięgnął tym razem po tak ciekawą formę, że na pewno i młodych trzymał przed ekranami telewizorów. Pewnie, święta są raz na rok i nikt by nie zniósł ciągłego słuchania koled w wykonaniu „Czerwonych Gitar”. Pewnie, Gwiazdka to u nas już tradycja uświęcony czas snucia wspomnień o przeszłości, o zwycięstwach i obyczajach — i nie zawsze się trafia taka okazja jak wigilijny stół. Najistotniejsze jest jednak to, że jednak można ten program robić inaczej, ciekawiej, bardziej urozmaicienie. Ze jeden do drugiego nie musi być podobny jak dwie krople wody, bo kogo jak kogo, ale młodych jednostajność nudzi i zniechęca szczególnie szybko. Jeżeli więc klub „Po szóstej” ma trafić do adresata, trzeba go będzie jak najszybciej przeorientować, odświeżyć, zreformować. Krótko mówiąc — bardziej urozmaicić.

„Ale „Po szóstej” to zaledwie jedna porcja świątecznego ciasta. Tradycja już niemal stała się wystawianiem w wigilijny jamkięgo widowiska Ernesta Brylla w reżyserii Wojciecha Siemiona. W tym roku zobaczyliśmy nastrojowy pełen ludowego humoru spektakl pt. „Od Ostrowi święci gwiazda”, w którym niemal każdy z wykonawców (M. Glowacka, K. Opaliński, Z. Zapasiewicz, W. Kowalski, W. Siemion i J. Nowak) stworzył małą kreację aktorską.

Niewątpliwym osiągnięciem Teatru TV stała się też komedia T. Ruskowskiego „Wesele Fonsia” w reżyserii J. Słotwiń-

skiego. Gapiowaty Fonsio stworzony przez Bogumiła Kobięłę na długo pozostanie przed oczami rozbawionych widzów. Można mieć pretensje, że tematem tej farsy były sprawy dawno przebrzmiałe, ale nie zapominajmy, iż to były święta, kiedy rozrywka właśnie tego typu bardzo dobrze spełnia swe zadania.

Z niecierpliwością oczekiwany pierwszy odcinek drugiej serii „Wojny domowej” zatytułowany „Zagraniczny gość” od razu podbił paromilionową widownię. Oberwał się przy tym nam za nasze wyobrażenia o zagranicy, ale i tej zagranicy dostało się coś niecoś za jej mniemanie o Polakach. Satyryczne zwierciadło, świetnie podpatrzone realia, humor, dowcip, dobre wykonawstwo, zręczny scenariusz (M. Zientarowa) i reżyseria (J. Grucha) — to na pewno walory tego telewizyjnego filmu odcinkowego.

Żeby już zakończyć to omawianie świątecznych pozytywow, wymienię jeszcze zgrabnie zrobiony włoski filmowy program rozrywkowy „Studio Uno”, „Cudowną płytę” W. Saroyana, wystawioną przez Teatr Jednego Aktora, „Tele-echo”, „Słownik wyrazów obcych” czy wreszcie świetny reportaż filmowy pt. „Melina Mercouri w Grecji”.

Niestety, w drugi dzień świąt telewizji znacznej części kraju, w tym i Wielkopolski, przeżyli ogromne rozczarowanie z powodu jakiejś awarii (ach, to słówko-wytrych, którym jakże często tłumaczy się zwykłą nieudolnością czy niesumiennością) łączącej między Warszawą

a Katowicami. W rezultacie z programu ogólnopolskiego obejrzelśmy tylko nastroszowy i piękny koncert z zamku Altenburg w NRD w wykonaniu Orkiestry Gewandhaus w Lipsku, nieciekawym film oraz nie najgorszy program wokalnolansowy z Katowic (dużo lepszy niż zazwyczaj!). Reszta to było przeraźliwe latanie dziur filmami, z których tylko jeden zasługiwał na obejrzenie. W efekcie skazani byliśmy nie tylko na obejrzenie „Kaloszy szczęścia”, ale na absolutny brak nawet czegoś w rodzaju namiastki dziennika. Jakby nie można było w Katowicach opracować i nadać przez TV krótkiego serwisu PAP-owskiego. Nie wiem, kto zwinął awarię i to akurat w święta, wiem natomiast, że zawsze, zwłaszcza na dni świąteczne, poszczególne ośrodki powinny dysponować operatywną i atrakcyjną rezerwą awaryjną. Niech ten przykład prezent gwiazdkowy będzie dla TV nauczka na przyszłość. Poniedziałkowy zakalec długo będzie nam leżał „na żołądku”.

Z programów pozaświątecznych nie sposób pominąć widowiska pt. „Człowiek, który stracił pamięć” jednego z bardziej ciekawych w serii „Stawka większa niż życie”. W programie pt. „Na wielkim ekranie” mówiono o filmie polskim zatytułowanym „O miejsce dla jednego” według scenariusza J. Jesionowskiego. Dyskusja była ciekawa, lecz prawdę mówiąc, dotyczyła bardziej książki niż filmu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Ostatni Mohikanie

A, Tentowski! Co nowego was sprowadza? — zapytał przewodniczący chłopa-staruszka, który nie zwracając uwagi na obecność drugiego interesanta, wyciągnął niebieską kopertę i wręczył ją gospodarzowi gromady.

— To w sprawie zaległości dostaw żywności, podanie o zwolnienie. Stary przecież jestem, więc mi się należy ulga.

Przewodniczący rzucił okiem na pismo. Widać było od razu, że nieobcy mu ani petent, ani jego podanie. Zwracając kopertę, polecił zanieść podanie do sołtysa z Rusocic, który, jako najlepiej znający miejscowe warunki, wyrazi swoją opinię i skieruje gdzie należy.

Takie załatwienie sprawy wydawało mi się zbyt formalne. Zwłaszcza że postawa penenta wzbudzała współczucie postronnego świadka. Niska, przgarbiona postać w lichym odzieniu, trzęsące się ręce — wszystko to przypominało znane z literatury obrazy wiejskiej biedoty. Czyżby czaiła się ona jeszcze w turkowskim powiecie, w pobliżu wielkiej elektrowni i kpi sobie z wszystkiego, co nazywamy przemianami?

Sięgam odruchowo po niebieską kopertę. Na kartce papieru czyjaś wprawiona do pióra ręka napisała: „Do Gromadzkiej Rady Narodowej we Władysławowie. Proszę o zwolnienie mnie z zaległych 230 zł logramów żywności (...) Mam lat 76 a żona 73 i trudno nam już zapracować (...) Należności za rok bieżący zobowiązuję się zrealizować w terminie”. Pod starannie wykaligrafowanym tekstem widniał z trudem skreślony podpis zainteresowanego.

Zaczynam pytać o rodzinę, dzieci. Tentowscy mają ich czworo, ale wyjechały w świat.

Przewodniczący, który dotychczas przysłuchiwał się w milczeniu naszej rozmowie, po wiedział: — wiesz, Tentowski, że znam waszą historię. Nie chciałem jej redaktorowi opo-

wiadac; ale jeśli już sami mówicie, to powiedzcie przynajmniej całą prawdę.

Teraz dopiero Tentowski*) powiada, że od lat żyje z żoną pod jednym dachem, ale gospodarstwo prowadzi osobno. Nie mogą się zgodzić z sobą, więc ziemię podzielili na dwie części. I oto zaczyna wyłaniać się dziwny obraz stosunków w tej rodzinie. Nieduże, 4-hektarowe gospodarstwo rozdarte na połowy. Każde z małżonków broni zachłannie swojego kawałka gruntu. W zagrodzie Tentowskiej są jeszcze dwie kozy, para zakontraktowanych warchlaków, nieco drobiu. Natomiast jej mąż nie posiada ani ptasiego ogona. Trochę ziemi wypuścił w dzierżawę, resztę obrabia sam. Nie trudno się domyśleć, jaki jest poziom stosowanej agrotechniki — bez odrobiny obornika, nawozów sztucznych, siły pociągowej. Zresztą Tentowski nigdy nie był prawdziwym rolnikiem. Półki miał siły, parał się ciesiołką, jeździł nawet gdzieś na wielkie budowy. Gospodarkę zajmowała się żona. Dopiero na starość upomniał się o swoje.

Resztę dopowiada sołtys z Rusocic, który akurat zjawił się w gromadzkiej urzędzie. Na próżno więc Tentowski usiłował obwiniać wszystkich członków rodziny, prócz siebie. Ze słów sołtysa wynikało jasno, że starzy pozostali samotni w nędzy i opuszczeniu z powodu chciwości, której nie pozbyli się u schyłku życia. To chęć posiadania i niezrozumienia zaciętość rodziców przepełniała z ich domu dzieci. Po prostu żadne z rodziców nie chce słyszeć o zapisaniu ziemi komukolwiek. W grę wchodziła zwłaszcza najmłodsza córka, która pragnęła przejąć gospodarstwo. Jej mąż pracuje w Adamowskiej kopalni. Mógłby z powodzeniem — nie rezygnując z pracy w przemyśle — obrobić z pomocą żony owe 4 hektary. Ale teściowie zażądali od niego „wiana”, w postaci dwudziestu tysięcy złotych. Rzekomo na spłaty pozo-

stałych dzieci. Bo tak było zawsze, że ten, kto obejmował gospodarstwo, spłacał resztę rodzeństwa. Tentowski nie słyszał jeszcze o ustawowym zawieszeniu spłat rodzinnych. Po prostu nie mieści mu się w głowie, żeby coś podobnego mogło nastąpić. Przecież to jego ziemia i może z nią robić, co mu się żywnie podoba. Mówi, że on ma dwa hektary, a żona dwa. Nie pojmuję więc, dla czego pozwy o uiszczenie obowiązkowych dostaw, przychodzące na jego nazwisko, wykazują 4 hektary. Dlaczego — pyta — te 230 zł zaległego żywności nie podzielono po połowie dla każdego?

Przewodniczący i sołtys tu macza, że ich podział jest nie ważny, że ziemi dzielić nie wolno. Tłumaczą też, że w myśl obowiązujących przepisów nie można uwzględnić jego prośby, bowiem w ich gospodarstwie są dwie zakontraktowane sztuki. Sołtys dodaje jednak, że Tentowska, której w roku ubiegłym zabrano coś z inwentarza na dostawę obowiązkową, klnie się obecnie, że jeśli zabiorą jej teraz warchlaka na konto zaległości męża, to zarobie go siekiera.

Sprzęt dla mieszkań i na camping

Od ponad roku działa „Predom”, agenda Zjednoczenia Przemysłu Precyzyjnego — ośrodek koordynujący produkcję artykułów trwałego i powszechnego użytku. „Predom” — pierwsza tego typu placówka w przemyśle ciężkim — zdołał już uporządkować wiele spraw „na dziś” i „na jutro” w produkcji zmechanizowanych wyrobów gospodarstwa domowego. Ośrodek zaopiekował się m.in.: lodówkami, maszynami do szycia, sprzętem klimatyzacyjnym, fronterkami, odkurzaczami, a także sprzętem turystyczno-sportowym.

Przed wszystkim oceniono wytwarzany obecnie sprzęt, wydając dla 63 wyrobów świadectwa dopuszczenia do produkcji. Próby przeprowadza się w specjalnej stacji, która została wyposażona w różnorodną aparaturę po-

— Dlaczego nie chcecie dać córce ziemi? — przypiera sołtys Tentowskiego do muru.

— Przecież ona uciekła z domu, nie chciała nas uszanować.

— Nieprawda, to wyście ją wypędzili. Ona była dla was za dobra. Rzuciła kiedyś pracę i wróciła do domu, żeby na stałość otoczyć was opieką. Nawet własną krew sprzedawała, byle tylko dźwignąć gospodarstwo z ruiny. Liczyła na to, że zostanie jego właścicielką. Ale tego waszego piekła nikt by nie wytrzymał. Nawet dziadki na budowę domu nie chcieliście użyczyć własnemu dziecku.

— To już po mojej śmierci — wycedził przez zęby Tentowski.

Opisana historia jest klasycznym przykładem życia wsi dnia wczorajszego — wsi, której już właściwie nie ma. Tentowscy i im podobni, to jej ostatni Mohikanie. Duszna atmosfera domu rodzinnego — przepędziła dzieci Tentowskich, gotowe objąć gospodarstwo rodziców. Samotność starców stała się ich klęską. Bywają i takie dramaty, gdy upór, chciwość i nierozsądne działania nie stwarzają młodym perspektyw życia na wsi. Trzeba o tym pamiętać, analizując przyczyny odchodu młodych do miast. Nierzadko oni sami tego nie chcą.

FELIKS BIŁOS

*) Nazwisko zostało zmienione.

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

KTÓRY CHLEB ZDROWY?

Janusz J. z ul. Głogowskiej — Słyszalem, że chleb razowy jest bardziej odżywczy niż biały lub bułki. Czy prowadzono na ten temat badania?

RED. — Tak, powszechnie stwierdza się na przykład większą wartość w chlebie razowym ważnych witamin z grupy „B”. Pszenny chleb zawiera około 15 proc. dawki dziennej witaminy B₁ i 10 proc. witaminy B₂, natomiast chleb razowy posiada 38 proc. witaminy B₁ i 25 proc. witaminy B₂. (1466)

KANDYDAT NA MYŚLIWIEGO

Henryk Rad. — Jakiego warunki należy spełnić, by zostać członkiem Polskiego Związku Łowieckiego?

RED. — Kandydatów na członków obowiązują egzaminy wstępne. Dla chętnych — PZŁ organizuje kursy przygotowawcze, które odbywają się od kwietnia do czerwca. Kursy są bezpłatne, zaś egzamin kosztuje 50 zł. Chęć wstąpienia do Związku należy zgłosić w Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Związku Łowieckiego w Poznaniu, ul. Libelta. (1398)

PŁYTY DO NAUKI JĘZYKÓW OBCYCH

Barbara R., Poznań — Gdzie można nabyć płyty do nauki języków obcych?

RED. — Płyty takie sprzedają poznańskie księgarnie, a poza to Powszechna Księgarnia Wyszukiwa w Warszawie, ul. Nowolipie 4, wysła na zamówienie (za zaliczeniem pocztowym) komplety płyt wraz z podręcznikami. Komplet dla początkujących kosztuje 220, — zł — dla zaawansowanych 225 zł. W tym przypadku należy uiścić także koszty przesyłki. (2322)

PSYCHOLOGIA ZAOCZNE

Zainteresowana — Gdzie mogłabym zaocznie studiować psychologię?

RED. — Zaoczne studia psychologiczne prowadzi uniwersytet: warszawski, łódzki, poznański, wrocławski i lubelski. Winna Pani posiadać świadectwo dojrzałości, co najmniej dwa lata pracy zawodowej i skierowanie na studia z zakładu pracy. Obowiązuje egzamin wstępny — pisemny z literatury polskiej oraz ustny z historii, biologii lub fizyki i języka obcego. Egzaminy rozpoczynają się w maju. (—)

ZASIŁEK DO KOŃCA ROKU SZKOLNEGO

M. K. — Syn uczęszcza do technikum mechanicznego i w mar-

cu przyszłego roku ukończy 19 rok życia. Czy na syna będę otrzymywał dodatki rodzinny?

RED. — Zgodnie z wyjaśnieniem Nr 3 Komitetu Pracy i Placy z dnia 15 VI 1965 r. w sprawie zasiłków rodzinnych (Dz. Urz. KPiP Nr 3 poz. 8), na dziecko które w ostatnim roku nauki w szkole średniej — ogólnokształcącej lub szkole zawodowej kończy 19 rok życia między 1 stycznia a 30 czerwca — zasiłek rodzinny należy wypłacać także po osiągnięciu tego wieku, aż do końca roku szkolnego. (1966)

ZASIŁEK RODZINNY DLA DZIECI

Ojciec — Podobno nastąpiły jakieś zmiany w warunkach nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych dla dzieci?

RED. — Tak, rozporządzeniem przewodniczącego Komitetu Pracy i Placy z 16 września 1966 r. zasiłek rodzinny przysługuje pracownikowi na pozostającym na jego utrzymaniu i niepracującym dzieci do ukończenia 16 lat życia. Zasiłek ten przysługuje również, jeżeli dzieci kształcą się, a nie pobierają stypendium w liceach ogólnokształcących, zasadniczych szkołach zawodowych, przysposobienia rolniczego, artystycznych, szkołach specjalnych — do ukończenia 19 lat, dalej w liceach czy technikach, szkołach artystycznych II stopnia do 20 lat, na studiach nauczycielskich, bibliotekarskich od 21 lat do 23 lat i szkołach wyższych do ukończenia 24 lat.

PRAWO — MAŁŻEŃSTWO I RODZINA

Jan L. z S. — Jakże ostatnio ukazały się opracowania dotyczące przepisów prawnych o małżeństwie i prawa cywilnego i rodzinnego?

RED. — Ostatnio ukazały się: „Kodeks Rodzinny”, praca zbiorowa (110 zł), „Małżeństwo”, Gawronska, Wasiłkowska (7 zł), „O przysposobieniu” (adopcji) — Bielicka (5 zł), „Sądowe ustalenie ojcostwa”, Z. Krzemiński (11 zł), „Kodeks Cywilny” (39 zł). (2112)

KURSY JAZDY DLA PRZEDPOBOROWYCH

Janek L. — Czy przedpoborowi mogą korzystać z kursów jazdy samochodowej na warunkach ulgowych?

RED. — Jeżeli chce Pan wziąć udział w kursie, należy zgłosić się w odpowiedniej Wojskowej Komendzie Rejonowej, która skieruje Pana na przeszkolenie prowadzone przez Ligę Obrony Kraju. (2203)

STYCZEŃ

1 N Nowy Rok
2 P Makarego
3 W Genowefy
4 S Eugeniusza
5 C Edwarda
6 P Andrzeja
7 S Lucjana
8 N Seweryna
9 P Juliana
10 W Jana
11 S Feliksa
12 C Arkadiusza
13 P Weroniki
14 S Hilarego
15 N Pawła
16 P Marcelego
17 W Antoniego
18 S Piotra
19 C Henryka
20 P Fabiana
21 S Agnieszki
22 N Wincentego
23 P Rajmunda
24 W Tymoteusza
25 S Pawła
26 C Pauliny
27 P Jana
28 S Augustyna
29 N Franciszka
30 P Macieja
31 W Ludwika

LUTY

1 S Ignacego
2 C Marii
3 P Błażeja
4 S Andrzeja
5 N Agaty
6 P Doroty
7 W Romualda
8 S Jana
9 C Cyryla
10 P Jacka
11 S Olgierda
12 N Juliana
13 P Katarzyny
14 W Walentego
15 S Faustyna
16 C Julianny
17 P Franciszka
18 S Symeona
19 N Konrada
20 P Leona
21 W Feliksa
22 S Piotra
23 C Damiana
24 P Macieja
25 S Cezarego
26 N Aleksandra
27 P Gabriela
28 W Romana
29 N Franciszka
30 P Macieja
31 W Ludwika

MARZEC

1 S Albina
2 C Heleny
3 P Kunegundy
4 S Kazimierza
5 N Teofila
6 P Wiktor
7 W Tomazę
8 S Dz. Kobiet
9 C Franciszki
10 P Makarego
11 S Konstantego
12 N Grzegorza
13 P Krystyny
14 W Matyldy
15 S Longina
16 C Hilarego
17 P Zbigniewa
18 S Cyryla
19 N Józefa
20 P Eufemii
21 W Benedykta
22 S Oktawiana
23 C Pelagii
24 P Gabriela
25 S Marii
26 N Wielkanoc
27 P Jana
28 W Jana
29 S Wiktoryna
30 C Anieli
31 P Babiny

KWIECIEŃ

1 S Zbigniewa
2 N Franciszka
3 P Ryszarda
4 W Izidora
5 S Wincentego
6 C Celestyna
7 P Rufina
8 S Dionizego
9 N Marii
10 P Michała
11 W Leona
12 S Juliusza
13 C Przemysła
14 P Justyna
15 S Anastazji
16 N Urbana
17 P Roberta
18 W Bogumiły
19 S Leona
20 C Teodora
21 P Anzelma
22 S Łukasza
23 N Wojciecha
24 P Grzegorza
25 W Marka
26 S Marcellina
27 C Teofila
28 P Pawła
29 S Piotra
30 N Katarzyny

MAJ

1 P S. Pracy
2 W Zygmunta
3 S Marii
4 C Moniki
5 P Ireny
6 S Jana
7 N Benedykta
8 P Stanisława
9 W Grzegorza
10 S Izidora
11 C Franciszka
12 P Pankracza
13 S Serwacego
14 N Bonifacego
15 P Zofii
16 W Andrzeja
17 S Brunona
18 C Feliksa
19 P Piotra
20 S Bernarda
21 N Tymoteusza
22 P Julii
23 W Dezyderygo
24 S Joanny
25 C Boże Ciała
26 P M. Dz. Matki
27 S Jana
28 N Augustyna
29 P Magdaleny
30 W Feliksa
31 S Anieli

CZERWIEC

1 C Dz. Dziecka
2 P Marcelina
3 S Klotyldy
4 N Franciszka
5 P Bonifacego
6 W Norberta
7 S Roberta
8 C Medarda
9 P Felicjana
10 S Małgorzaty
11 N Barnaby
12 P Onufrego
13 W Antoniego
14 S Bazylego
15 C Jolanty
16 P Benona
17 S Grzegorza
18 N Marka
19 P Gerwazego
20 W Sylwiusza
21 S Alicji
22 C Pauliny
23 P Wandy
24 S Jana
25 N Łucji
26 P Jana i Pawła
27 W Władysława
28 S Ireneusza
29 C Piotra i Pawła
30 P Lucyny

WIELKOPOLSKI

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30 do 17.30; redaktor naczelny 657-76; zastępca redaktora naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informację dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Prenumerata „Głos Wielkopolski”: kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł, przyjmują listonosze, urzędy pocztowe i „Ruch”. W razie przerwania prenumeraty nie można jej później odnawiać.

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, telefon 594-86
ORGANIZUJE
ZAO CZNE (KONSULTACYJNE) KURSY
— przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące
do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika
wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza)
we wszystkich zawodach,
— wiejskich rzemieślników budowlanych,
— kresleń technicznych,
— kierowców — mechaników samochodowych.
Konsultacje odbywają się w Poznaniu co
drugą niedzielę.
Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8
w następujących terminach:
8. I. 67 — dla elektryków, murarzy, malarzy,
piekarzy, cukierników, wędliniarzy,
kuchmistrzów;
15. I. 67 — dla metalowców, stolarzy, cieśli, tapi-
cerów, dekarzy, kominiarzy, szklarzy,
brukarzy, zdunów, rymarzy;
22. I. 67 — dla kierowców — mechaników samo-
chodowych, kresleń, krawców, fry-
zjerów;
29. I. 67 — dla pozostałych zawodów.
Szczegółowych informacji udziela sekretariat
Zakładu w godzinach od 8—20.
K9240

Pracownicy poszukiwani
PHD „Jubiler” w Poznaniu, plac Wolności 3 —
zatrudni
— ZEGARMISTRZÓW — do pracy w zakładach
usługowych na terenie województwa poznańskiego.
W9371
Rolnicza Spółdzielnia Produkcji II Dąbrowka,
poczta Zalesie, pow. Gostyń, zatrudni zaraz:
— RODZINĘ — do pracy w obozie.
Wymagane odpowiednie kwalifikacje przynajmniej
jednej osoby.
Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy
do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod po-
wyższym adresem.
W9403
— INŻYNIERA względnie TECHNIKA na stanowisko
kierownika technicznego;
— TECHNIKA — OGRODNIKA na stanowisko kie-
rownika gospodarstwa ogrodniczego;
— 2 PALACZY kotłowni wysokopiętnych —
przyjmie od 1. I. 1967 r. Państwowe Sanatorium Prze-
ciwgruźlicze w Kowanówku, powiat Oborniki Wlkp.,
telefon Oborniki 12.
Podanie oraz życiorys prosimy kierować pod adre-
sem wymienionego Sanatorium. Warunki pracy
i mieszkania do omówienia na miejscu.
W9360
Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych —
zatrudnia zaraz:
— 3 ELEKTRYKÓW posiadających IV grupę BHP
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Bałtycka 85.
Dojazd do pracy zapewniony.
K9280
Ośrodek Walki z Gruźlicą m. Poznań, ul. Szma-
rzewskiego 62 — zatrudni na oddziałach szpitalnych
— PIELEGNIARKI DYPLOMOWANE.
Wynagrodzenie w/g szczebla „D”. Warunki: ukoń-
czonych 21 lat.
K9422
PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Poznaniu —
zatrudni zaraz:
— 5 TECHNIKÓW — o specjalności radio-telewizja
do pracy w Poznaniu i Piatkowie oraz
— 1 TECHNIKA ENERGETYKA na kierownika gru-
py remontowo-antennej.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy pra-
cowników radiostacji i telewizji.
Zgłoszenia w Dziale Kadr Poznań, ul. Traugutta
19, pok. 54, tel. 620-13.
K9362
Przedsiębiorstwo państwowe I kategorii — poszuku-
je zaraz pracowników na stanowiska:
— KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA — wyma-
gane wykształcenie wyższe ekonomiczne wzgl.
prawnicze
— KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYJCJI — wyma-
gane wykształcenie wyższe techniczne.
Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w prze-
mysle.
Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla K9394.

Do naszych odbiorców
hurtowych i zbiorowego żywienia
Zamówienia na dostawy z:
POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI
MLECZARSKIEJ
skierować prosimy do zakładu na Dębu,
ul. Dzierżyńskiego 382,
telefon — centrala 612-91, wewn. 19.
K9230

OTWIERACZ
XX WIEKU
„SEZAM-SPECIAL”
z kartą gwarancyjną
uniwersalny 4-czynno-
ściowy do konserw,
soków, kapsli, korków.
Do nabycia
we wszystkich spo-
sóbionych sklepach
z art. gospodarstwa
domowego.
K9145

Praca
Gospoia potrzebna. Do-
bre wynagrodzenie. Mar-
cinkowskiego 11 m. 20,
dółne podwórko, telefon
527-86.
35791g
Uczniwa pomoc domowa,
na kilka godzin dziennie
potrzebna. Przybyszew-
skiego 36 m. 9.
38201g
Krawcowa wykwalifikowa-
na, przyjmie pracę zaraz.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 38202g.

Praca
Dochodząca pomoc domo-
wa z gotowaniem przy-
jme. Słoneczna 12 m. 3,
godz. 18—20.
38215g
Czeladnik i uczeń piekar-
ski potrzebni. Głębów-
ski, Czerwonej Armii 9,
w podwórku — lewo.
38561g

Nauka
Kursy pisania na masz-
nach w godzinach przed-
południowych i popołud-
niowych organizuje Stow-
arzyszenie Stenografów
i Maszynistów. Poznań,
Chelmońskiego 7.
37333g
Tatow. ucze. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7.
38341g

Kupno
Korepetycje: matematy-
ka, fizyka, chemia zakres
— szkoła średnia, wyż-
sza. Tel. 554-02, godz. 16—
20.
38204g
Kupie samochód ciężaro-
wy marki „Skoda”. Adre-
s wskazuje „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 37633g.

Praca
Ostrzałkę automat do
pł. trakowych, używana,
lub nowa kupię. Podać
opis techniczny i cenę.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 38094g.

Jan Samolczyk
kierowca samochodowy Dzielnicowego Zarządu
Budynków Mieszkalnych Poznań — Nowe Miasto.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
dla Zony i Rodziny Zmarłego
składają:
RADA ZAKŁADOWA — PRACOWNICY
DYREKCJA
Pogrzeb odbędzie się dnia 29. XII. 1966 r.
o godz. 14 na Główniej.
K9408

Franciszek Nowaczyk
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi,
Medalem X-lecia PRL oraz
Złotą Odznaką Spółdzielczości.
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 grudnia 1966 r.
o godz. 15 w Krotoszynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Krotoszyn. 38885g

Bernard Taberski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Główniej (Mi-
łostowo).
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
38855g

Docent mgr inż.
Michał Sołtan
emerytowany, wieloletni docent Katedry Mecha-
nizacji Hodowli na Wydziale Mechanizacji Rol-
nictwa Politechniki Poznańskiej, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski i Medalem X-lecia PRL.
W Zmarłym traci Politechnika Poznańska
człowieka o szlachetnym sercu, wybitnego nau-
kowca, zamilowanego pedagoga i serdecznego
przyjaciela młodzieży.
Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w czwartek,
29 bm. o godz. 9 rano na cmentarzu komunal-
nym na Junikowie.
REKTOR — SENAT AKADEMICKI
PRACOWNICY I MŁODZIEŻ
POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ
K9428

Docent mgr inż.
Michał Sołtan
emerytowany, wieloletni docent Katedry Mecha-
nizacji Hodowli na Wydziale Mechanizacji Rol-
nictwa Politechniki Poznańskiej, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski i Medalem X-lecia PRL.
W Zmarłym traci Politechnika Poznańska
człowieka o szlachetnym sercu, wybitnego nau-
kowca, zamilowanego pedagoga i serdecznego
przyjaciela młodzieży.
Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w czwartek,
29 bm. o godz. 9 rano na cmentarzu komunal-
nym na Junikowie.
REKTOR — SENAT AKADEMICKI
PRACOWNICY I MŁODZIEŻ
POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ
K9428

Wielkopolski
Redaguje Kolegium Marian Mieszkowski (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaszmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Samowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie
działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 9—18; redaktor naczelny 657-76 zastępcza red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85;
dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 658-39; redakcja pocztowa 430-73 i 453-31. Wydawca: Wielkopolski
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 432-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne
Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3.
W-9

Stowarzyszenie
kulturalne
POSZUKUJE
LOKALU
na cele klubowe
Oferty prosimy skła-
dać „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38226g.

Korespondencyjne 5-letnie
Technikum Ogrodnicze w Powierciu
poczta i powiat Koło — woj. Poznań
PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW:
DO KLASY PIERWSZEJ:
po ukończeniu szkoły podstawowej i 18 roku
życia;
DO KLASY TRZECIEJ:
po ukończeniu szkoły średniej (matura)
Kandydaci winni pracować bezpośrednio w
ogrodnictwie, rolnictwie, lub też instytucjach
związanych z tymi kierunkami.
Nauka rozpocznie się 1 lutego 1967 roku.
Bliższych informacji udziela sekretariat Tech-
nikum.
K9402

Praca
Przeciągarkę do rurek do
średnicy ok. 16 mm kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38750g.

Praca
Dachówczarkę falcówkę,
płyty końce zaokrąglone,
Hoffman Łódź, do da-
chówki cementowej, kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38095g.

Sprzedaj
Wózki dziecięce, wielk-
i wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Cze-
rwej Armii 10.
35743g
Okazyjnie sprzedam dwa
wozy konne na dwudziest
kach, ul. Grunwaldzka 22a
m. 2.
37926g
Wielk. wozów dzieci-
ęcych, duży wybór po-
lecam. Poznań, Kwiat-
owa 12.
36781g

Praca
Sprzedam Ursus C 45 z
pługiem. Dopiewo, ulica
Szkołna 5, pow. Poznań.
38464g
Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Szcze-
nańska. Czerwonej Armii
7.
37761g

Praca
Akordeon 80-basowy —
sprzedam. Jawornicka 22.
38911g
Sprzedam niemiecką ma-
szynę do pisania, biurową
„Adler” w dobrym stan-
ie. Alojzy Najda. Zbą-
szyń, 17 Stycznia 58.
38774g
Sprzedam krowę wysoko-
cielną. Grunwaldzka 229.
38774g
Samochód „Warszawa” —
stan bardzo dobry. Sprze-
dam. Grodzisk, tel. 135.
18496g

Praca
MSC-7B mało używana w
idealnym stanie. Józef
Wróblewski, Obórka, o-ta
Zdziechowa.
18492g

Praca
W dniu 25 grudnia 1966 r. zmarł
Stanisław Łabacki
b. długoletni pracownik WSK Poznań.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 29. XII. 1966 r.
o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.
RADA ZAKŁADOWA — KIEROWNICTWO
I WSPÓŁPRACOWNICY
WSK Poznań
K9417

Praca
Dnia 27 grudnia 1966 r. zmarł, po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 62, sp.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążone
ZONA z SYNEM i RODZINA
38852g

Praca
Dnia 26 grudnia 1966 r. zmarł nieoczekiwanie
moja najdroższa, jedyna żona, matka, teściowa
i babcia, sp.
Jadwiga Stańska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI, SYN, SYNOWA,
ZIĘCIOWIE I WNUKI
38849g

Praca
Dnia 28 grudnia 1966 r. po ciężkich cierpi-
eniach zmarł długoletni i ceniony pracownik
wielkopolskiego drogownictwa
Brunon Stelmasyk
starszy inspektor Wydziału Budowy oraz
przewodniczący Rady Zakładowej przy
Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych
w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumien-
nego pracownika oraz dobrego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
DYREKCJA i RADA ZAKŁADOWA
KOLEŻANKI i KOLEDZY
Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 grudnia 1966 r.
o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
38884g

Praca
Dnia 27 grudnia 1966 r. zmarł po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 62, sp.
Stefan Mędrak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążone
ZONA z SYNEM i RODZINA
38852g

Praca
Dnia 26 grudnia 1966 r. zmarł po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 62, sp.
Stefan Mędrak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążone
ZONA z SYNEM i RODZINA
38852g

Praca
Dnia 26 grudnia 1966 r. zmarł po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 62, sp.
Stefan Mędrak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążone
ZONA z SYNEM i RODZINA
38852g

Praca
Dnia 26 grudnia 1966 r. zmarł po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 62, sp.
Stefan Mędrak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążone
ZONA z SYNEM i RODZINA
38852g

Stowarzyszenie
kulturalne
POSZUKUJE
LOKALU
na cele klubowe
Oferty prosimy skła-
dać „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38226g.

Korespondencyjne 5-letnie
Technikum Ogrodnicze w Powierciu
poczta i powiat Koło — woj. Poznań
PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW:
DO KLASY PIERWSZEJ:
po ukończeniu szkoły podstawowej i 18 roku
życia;
DO KLASY TRZECIEJ:
po ukończeniu szkoły średniej (matura)
Kandydaci winni pracować bezpośrednio w
ogrodnictwie, rolnictwie, lub też instytucjach
związanych z tymi kierunkami.
Nauka rozpocznie się 1 lutego 1967 roku.
Bliższych informacji udziela sekretariat Tech-
nikum.
K9402

Praca
Przeciągarkę do rurek do
średnicy ok. 16 mm kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38750g.

Praca
Dachówczarkę falcówkę,
płyty końce zaokrąglone,
Hoffman Łódź, do da-
chówki cementowej, kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38095g.

Sprzedaj
Wózki dziecięce, wielk-
i wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Cze-
rwej Armii 10.
35743g
Okazyjnie sprzedam dwa
wozy konne na dwudziest
kach, ul. Grunwaldzka 22a
m. 2.
37926g
Wielk. wozów dzieci-
ęcych, duży wybór po-
lecam. Poznań, Kwiat-
owa 12.
36781g

Praca
Sprzedam Ursus C 45 z
pługiem. Dopiewo, ulica
Szkołna 5, pow. Poznań.
38464g
Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Szcze-
nańska. Czerwonej Armii
7.
37761g

Praca
Akordeon 80-basowy —
sprzedam. Jawornicka 22.
38911g
Sprzedam niemiecką ma-
szynę do pisania, biurową
„Adler” w dobrym stan-
ie. Alojzy Najda. Zbą-
szyń, 17 Stycznia 58.
38774g
Sprzedam krowę wysoko-
cielną. Grunwaldzka 229.
38774g
Samochód „Warszawa” —
stan bardzo dobry. Sprze-
dam. Grodzisk, tel. 135.
18496g

Praca
MSC-7B mało używana w
idealnym stanie. Józef
Wróblewski, Obórka, o-ta
Zdziechowa.
18492g

Praca
W dniu 25 grudnia 1966 r. zmarł
Stanisław Łabacki
b. długoletni pracownik WSK Poznań.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 29. XII. 1966 r.
o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.
RADA ZAKŁADOWA — KIEROWNICTWO
I WSPÓŁPRACOWNICY
WSK Poznań
K9417

Praca
Dnia 27 grudnia 1966 r. zmarł, po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 62, sp.
Stefan Mędrak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążone
ZONA z SYNEM i RODZINA
38852g

Praca
Dnia 26 grudnia 1966 r. zmarł nieoczekiwanie
moja najdroższa, jedyna żona, matka, teściowa
i babcia, sp.
Jadwiga Stańska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, ul. Słowackiego 21.
38847g

Praca
Dnia 27 grudnia 1966 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., mój najdroższy mąż, prawdziwy przy-
jaciół, ukochany brat, szwagier, wujek i kuzyn,
sp.
Antoni Powąski
były uczestnik walk o Tobruk i Monte Cassino.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, Kanakowa 1 m. 8.
38876g

Praca
Dnia 26 grudnia 1966 r. zmarł w wieku lat 71,
mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść
i dziadek, sp.
Stanisław Trzcieliński
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-
dzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tej bolesnej stracie zawiadamia
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Hutnicza 53 m. 33.
38866g

Praca
W dniu 26 grudnia 1966 r. zmarł nieoczekiwa-
nie w wieku 51 lat
Franciszek Woźniak
nasz sumienny i wzorowy pracownik, serdecz-
ny przyjaciel i dobry kolega.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30. XII. 1966 r.
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA i KIEROWNICTWO
POLSKIEGO RADIA i TELEWIZJI
w Poznaniu
38872g

Praca
Dnia 26 grudnia 1966 r. zmarł po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 62, sp.
Stefan Mędrak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążone
ZONA z SYNEM i RODZINA
38852g

Praca
Dnia 26 grudnia 1966 r. zmarł po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 62, sp.
Stefan Mędrak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążone
ZONA z SYNEM i RODZINA
38852g

POZNAŃSKIE PRZEDS. REMONTOWO - MONTAŻOWE
w Poznaniu, ul. Słowackiego 13
POSIADA DO UPŁYNNIENIA:
jednostkom uspołecznionym:
1. Sprężarkę przewodną typ SEG 47a — 1 szt.
2. Wciągarki kołowe typ WK-5 — 3 szt.
3. Wciągarki zębatkowo-cierne 3 t. — 4 szt.
4. Wciągarki nieprzejezdne ręczne WS-10 — 4 szt.
5. Wytłornicę niskociśnieniową Prozag 1 — 1 szt.
6. Zagęszczarkę typ WZE - 1a — 1 szt.
7. Dłutownice elektryczne typ ST-150 — 2 szt.
8. Elektrowiązy typ R-005 — 1 szt.
9. Twardościomierz „Lucznik” typ P. W. 106 — 1 szt.
10. Pompa do zapraw typ PZ3B — 1 szt.
Wszelkie informacje dot. kupna w w. udziela Baza Sprzętu PPRM
w Czerwonaku — telefon 5-42-85 i 5-82-11, wewn. 531.
K8454

„KOZIOŁKI”
swoim sympatykom
dodatkowo na miesiąc
STYCZEŃ
UFUNDOWAŁY
121 NAGRÓD WARTOŚCI 300.000 ZŁ.
GŁÓWNE WYGRANE:
2 samochody marki ZASTAVA
16 premii po 2.000,— zł
93 premie po 1.000,— zł
oraz 10 premii po 500,— zł
(na kupony abonamentowe).
W losowaniu nagród biorą udział wszystkie
kupyony złożone w okresie od 27. XII. 1966 r.
do 28. I. 1967 r.
Losowanie nagród odbędzie się 1. II. 1967 r.
o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej
Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto, ulica
Libelta 16/20.
„KOZIOŁKI” —
to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski!
K9434

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocyjnego
„ARS CHRISTIANA”
w Warszawie, ul. Ogrodowa 37
PROSI O SKŁADANIE OFERT
na wianki, lilie, przypinki, chusteczki,
pamiątki, laurki itp.
w nieprzekraczalnym terminie
do dnia 15 stycznia 1967 roku.
Informacji udziela Dział Handlowy
telefon: 20-70-01, 20-70-02, 20-70-03.
K9395

Przetargi
Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 —
ogłasza na dzień 13 stycznia 1967 r. PRZETARG
NIEOGRANICZONY NA DWA SAMOCHODY:
1. „Warszawa” M-20 — cena wywoławcza 36.000,— zł
2. „Warszawa” M-20 — cena wywoławcza 36.000,— zł
Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Kom-
itetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwo-
nej Armii 78.
Samochody oglądać można na dwa dni przed prze-
targiem w godz. od 10—13 pod wyżej podanym adre-
sem.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy
Komitetu Wojewódzkiego PZPR wadium w wysoko-
ści 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przed-
dzień przetargu.
K9430

Żguby
Wspomnę 23. XII. 66 r. w Krzyżu
Wlkp. zagubił się mąż, młody, czarny, podpalany piesek,
z krótkim ogonkiem. U-
czciwego znalazcę proszę o
zwrot za dobrym wynag-
rodzeniem. Dr Kraszew-
ski, Drezdenko, tel. 84.
38863g

Rożne
Muzyczny zespół — na
wesela, zabawy — wolny.
Poznań, Dzierżyńskiego
23 m. 7a.
37973g
Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 38931g
Naprawa maszyn biuro-
wych. Marcinkowskiego
26, telefon 563-63. 37212g

Matrymonialne
Największa ilość ofert —
posiada Biuro Matrymo-
nialne „Syrenka” — War-
szawa, Elektoralna 11. In-
formacja: 10,— złotych
znaczkami pocztowymi.
K8138

MUZEJA
Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 9—15.
Historii m. Poznania —
(St. Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotni-
czego (Stary Rynek — Od-
wach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) —
g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej (Mostowa 7) — godz.
10—15.
Narodowe (Al. Marcin-
kowskiego) — g. 9—15.
Militarium (Cytadela) —
g. 12—16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) — g. 9—15.
Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysławski) —
g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) —
g. 10—15.

WYSTAWY
Biblioteka E. Raczyń-
skiego (pl. Wolności 19) —
wystawa książki radziec-
kiej — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
socjalizmu w Poznań-
skim 1840—1881” — godz.
10—18.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz, ul. Wrzeszńska 32) —
stała wystawa meblo-
wa — godz. 9—17.
Salon Sztuki Współcze-
snej ARPO (St. Rynek —
Arsenal) — g. 10—18.
Klub ZNP — Prace pla-
styczne J. Waxmana —
g. 10—22.
ZPAP (Arsenal — Stary
Rynek) — „Malarstwo Ja-
nusza Bersza” — godz.
10—18.

WYSTAWY
Biblioteka E. Raczyń-
skiego (pl. Wolności 19) —
wystawa książki radziec-
kiej — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
socjalizmu w Poznań-
skim 1840—1881” — godz.
10—18.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz, ul. Wrzeszńska 32) —
stała wystawa meblo-
wa — godz. 9—17.
Salon Sztuki Współcze-
snej ARPO (St. Rynek —
Arsenal) — g. 10—18.
Klub ZNP — Prace pla-
styczne J. Waxmana —
g.

Zwycięzcy w konkursie uprawowym

Rozdzielono 150 000 zł nagród

Od kilku już lat Prezydium WRN organizuje coroczne konkursy uprawowe, obejmujące z reguły siedem konkurencji w produkcji roślinnej. Efekty tych konkursów są z roku na rok lepsze, zarówno pod względem liczby uczestników, jak i osiągniętych plonów. Gdy np. w 1963 r. brało udział w takim konkursie 5 tysięcy gospodarstw, to w roku bieżącym liczba uczestników sięga 10 tysięcy; gdy najlepsze plony ziemniaków dochodziły wtedy do 280 q, to obecnie przekraczają znacznie 400 q ha.

Tegoroczny konkurs uprawowy został zakończony w listopadzie, a przed kilku dniami dokonano podsumowania

„Pożar” w fabryce cukierków

Ostatnio „wybuchł pożar” w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Rywał” w Lesznie. „Ogień” przetrząsnął się z gmachu administracji na magazyny i budynki produkcyjne.

Do walki z rozszalałym żywiołem przystąpiła sekcja fabrycznej straży pożarnej oraz drużyna Zakładowego Oddziału Samoobrony. Z uwagi na groźną sytuację wezwano na pomoc Miejską Zawodową Straż Pożarną.

Dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji „pożar” wnet opanowano. W akcji ratunkowej wyróżniły się szczególnie sekcja p. poż. dowodzona przez Leona Kaźmierczaka oraz drużyny odcinka i dezaktywacji kierowane przez Tadeusza Kraczyńskiego.

„Pożar” magazynów zauważono również w leszczyńskim hurtowni Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego. I tutaj drużyna ZOS przy wybitnej pomocy za wodowych strażaków zdołała stłumić „ogień” w zarodku.

Naszym czytelnikom należy się wyjaśnienie. „Pożary” te pozorowano w ramach ćwiczeń zakładowych oddziałów samoobrony tych przedsiębiorstw. Ćwiczenia zostały pożytywnie ocenione przez obserwatorów Powiatowego Sztabu Wojskowego. (R)

Na zdjęciu: akcja ratownicza w Hurtowni WPHS w Lesznie. Fot. — Kochowicz



oraz przyznano i rozdzielono nagrody pieniężne, wyróżnienia, dyplomy i listy pochwalne. Ogółem wyróżniono 150 uczestników konkursu. Poniżej podajemy zdobywców pierwszych nagród w poszczególnych konkurencjach — przy czym symbol (I) oznacza grupę gospodarstw uspołecznionych, symbol (II) grupę gospodarstw indywidualnych. A więc zwycięzcami zostali:

W konkurencji na najlepsze gospodarstwo ziemniaczane (I) — RSP Kuślin, pow. Nowy Tomysł, (II) Stanisław Kaliński, Suchozrzew, pow. Pleszew — osiągnięte plony 450 q/ha; w konkurencji uprawy ziemniaków sadzeniaków: (I) RSP Kuślin oraz (II) Jan Porski, Babin, pow. Słupca — plony 300 q/ha; w konkurencji poplonów ścierniskowych: (I) Technikum Rolnicze w Starym Tomysłu i (II) Mieczysław Graziel, Sługocin, pow. Słupca — plony 400 q/ha; w konkurencji uprawy lucerny na zielonkę: (I) PGR Mnichy, pow. Międzybóże i (II) Henryk Perlejan, Józefinowo, pow. Oborniki — plony 900 i 750 q/ha; w konkurencji uprawy kukurydzy na zielonkę: (I) PGR Winnagóra, pow. Środa i (II) Czesław Góralczyk, Gołuchów, pow. Pleszew — plony 1.700 i 1.200 q/ha; w konkurencji uprawy bobiku na ziarno (wysoko białkowa pasza treściwa): (I) Stacja Hodowli Roślin Szelejewo, pow. Gostyń i (II) Stanisław Grochulski, Słupca — plony 39 i 28 q/ha; w konkurencji uprawy i pielęgnacji sadów: (I) Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Rokietnicy, pow. Poznań,

W grupie gospodarstw indywidualnych nagród pieniężnych nie przyznano, lecz tylko kilka wyróżnień i listów pochwalnych. Z tego można wyciągnąć wniosek, że w gospodarstwach chłopskich nie przywiązuje się większej wagi do należytego pielęgnowania sadów, nawet wśród uczestników wspomnianego konkursu. A szkoda, bo nawet mały sad, przy właściwej agrotechnice i dbałości, może przynosić niezłe dochody.

Równocześnie prawie został zakończony drugi konkurs wojewódzki — budowy wzorowych zbiorników na mierzwę i na gnojówkę. Uczestniczyło w nim ponad 400 gospodarstw indywidualnych. Przyznano 30 nagród I stopnia, 66 nagród II stopnia i 14 — III stopnia.

Wśród zdobywców nagród I stopnia znaleźli się m. in.: Kazimierz Heiman, Szamoty, pow. Chodzież, Marian Pośpiech, Lipie, pow. Kalisz, Zygmunt Nowak, Spławie, pow. Konin, Sylwester Piasecki, Wyrzeka, pow. Śrem, a II stopnia

m. in.: Paweł Stodółka, Mroczno, pow. Kępno, Kazimierz Maciejewski, Szemborowo, pow. Słupca i Stefan Przydrożny, Starkowo, pow. Wolsztyn. Poza tym przyznano dwie nagrody zespołowe I stopnia dla zespołów chłopskich w Szamotach i Konstantynowie, pow. Chodzież.

Niezależnie od przyznanych lub nieprzyznanych nagród, wybudowanie 400 zbiorników do przechowywania obornika i gnojówki, pozwala w tych gospodarstwach należycie konserwować cenny nawóz organiczny, co ma niebagatelne znaczenie dla użyzniania gleby i podnoszenia produkcji rolnej. (Kj)

Wesoła zima

PSS dla dzieci

Powszechne spółdzielnie spóżywców naszego województwa prowadzą akcję dziecięcą pod nazwą „Wesoła zima”, której celem jest przede wszystkim zachęcenie jak najwięcej dzieci do uprawiania sportów zimowych.

Akcję rozpoczęło w spółdzielniach licznymi zajęciami

w „zespołach sprawnych rąk”, których program zajęć przewidywał m. in. naprawę odzieży i sprzętu zimowego, konserwację butów, ostrzenie łyżew, wykonywanie prostych prac krawieckich, przyrządzanie gorących napojów i pożywnych kanapek, ćwiczenia gimnastyczne na wolnym powietrzu i w salach.

Spółdzielnie w Gnieźnie, Kołomyżach i Krotoszynie poprowadzą szkółki łyżwiarskie. Wiele spółdzielni zorganizuje naukę jazdy na nartach, atrakcyjne turnieje sportowe na lodowiskach i bale karnawałowe na lodzie, kuligi, bale maskowe w klubach i świetlicach.

Aby zapewnić odpowiednie warunki do wykonania tych pożytecznych zamierzeń, 24 spółdzielnie (przy czynnej pomocy 68 członkowskich grup działani) przygotują wkrótce lodowiska, 25 spółdzielni — to ry saneczkowe, a 18 wzbogaci swoje wyposażenie w Ośrodkach „Praktyczna Pani” o sprzęt do sportów zimowych (saneczki, łyżwy, narty itp.).

Końcowym akordem akcji będą atrakcyjne imprezy w marcu 1967 roku: wystawy prac dziecięcych, konkursy, rzeźby w śniegu, zgaduj — zgadule i konkursy sportowe. (ig)

ARCHIWALIA GOSTYŃSKIE

LESZNO — Władysław Stachowski znany regionalista z Gostynia, podarował Powiatowemu Archiwum Państwowemu w Lesznie i Archiwum Państwowemu w Poznaniu, cenny zbiór archiwaliów gostyńskich z XVII, XVIII i XIX w. Obydwie te instytucje składają ofiarodawcy serdeczne podziękowanie. Część tych archiwaliów zostanie udostępniona społeczeństwu Leszna na specjalnie zorganizowanej przez Powiatowe Archiwum Państwowe w Lesznie wystawie w miejscowym Muzeum. (e-o)

KOŁO PRZYJACIÓŁ ZHP

KRZYŻ — Najaktywniejsze Koło Przyjaciół Harcerstwa w powiecie trzcińskim jest w Krzyżu. Zebrano sporo funduszy na wyposażenie w sprzęt obozowy i szczeru ZHP przy szkole nr 1. Z myślą o przyszłorocznym lecie koło zbiera fundusze na zorganizowanie i wyposażenie w sprzęt obozu harcerskiego. M. in. pokryje koszty pobytu najbardziej potrzebujących uczniów na obozie. (jn)

KONCERTY

AULA UAM — G. 19.30 Sylwestrowy 39 Koncert Poznański, dyrygent — Witold Krzemiński, soliści: Wanda Jakubowska — sopran, Stanisław Romański — tenor, Tadeusz Franka — puzon.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do godz. 18 i od 24 do 3), 69,74 MHz: — 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.49 III aud.: „Filozoficzne nowości książkowe”; 9 Z muz. dawniej; 10 „Proszę mówić — słuchamy”; 10.20 Koncerty muz. rozrywk.; 11 Z twórczości P. Czajkowskiego; 12.10 „Na swojej skrajności”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Muzyczny relaks; 13.30 Muz. popularna; 14 „Serce i szpada”; 15 „Kapitan Czart”, fragm. pow.; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Z życia ZSRP; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Kufelek śniadca raz”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19

Pracują na konto 1967 r.

Słowa uznania należą się pracownikom Ostrzeszowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych plan rocznej produkcji towarowej w wysokości 35,7 mln zł wykonali 19 bm., dając w br. dodatkowe ilości cegły palonej, dachówek oraz drenów tak poszukiwanych przez nasze rolnictwo. Powyższe przedsięwzięcie jest pierwszym w powiecie ostrzeszowskim, które swoje zadania wykonało przed terminem. Załoga przedsięwzięcia została w ostatnim czasie wyróżniona Zbiórą Odnaką Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego zameldowało, że 21 bm. wykonało plan roczny w 100 proc., dając wartość produkcji w wysokości 36 mln zł. (hp)

Jest taki klub nad Wartą

Umiejętność tworzenia wartości nie tylko sportowych

Sporo widziałem już tzw. podsumowań i zakończeń, różnego rodzaju mistrzostw, sezonu, roku itp., a wszystkie te imprezy były podobne do siebie jak dwie krople wody. Zmieniała się jedynie sceneria i liczba osób celebrujących uroczystość. Atmosfera była raczej schematyczna.

Ostatnio miałem okazję uczestniczyć w niecodziennej imprezie, której klimat mocno różnił się od szablonu. Zdawało się, że jedna z tych tużinkowych uroczystości a jakże inna.

Wyobraźcie sobie bowiem trenera (nieetatowego), który po sezonie, kosztem własnej kieszeni (dosłownie) i wypoczynku w nocy, siedzi i wykonuje upominki z myślą o tych, którzy przez cały rok sumiennie pracowali nad formą, którzy razem z nim przeżywali radości i porażki.

Kiedy repertuar oficjalnych ról na zakończenie sezonu się wyczerpał, trener wyszedł na środek sali i swym najlepszym, najsumienniejszym zawodnikom wręczył zakupione przez siebie, dobrane według zainteresowań adresatów książki z dowcipną dedykacją. Niezależnie od tego wszyscy wychowankowie dostali własnoręcznie wykonane talerzyki z emblematem klubu i podziękowaniem od trenera. Kilkunastoletni sportowcy odporni na ogół na takie drobne gesty, byli szczerze wzruszeni dowodami pamięci trenera.

A, że jabłko nie pada daleko od jabłoni, więc wychowany w tej atmosferze, dużo młodszy instruktor opiekujący się zespołem dziecięcy sięgnął po paczkę także własnoręcznie wykonanych, stylizowanych pucharków, którymi obdarował swoje dziewczęta.

Zawodniczki i zawodnicy zrewanżowali się pięknymi wiązanymi kwiatami. Trenera czekał nagród i kwiatów ofiarowanych przez zawodników nie kupił ani nie finansował zarząd. Dowody pamięci i wzajemnego przywiązania są wewnętrzną sprawą tych ludzi, trenerów i ich wychowanków.

Uśmiechnięty z tego niejednego trener biorący każdego pierwszego swój „nędzny” grosz, a na zakończenie sezonu czekający na dodatkową kopertę. Gdyby jednak toczyła się dyskusja na temat przywiązania do barw klubowych, nie radzę tym panom zabierać głosu. Ich doświadczenie w tej mierze, a logicznie rozumując ich wychowanków również, sięga najwyżej przywiązaniu do kserpy (ewentualnie w barwach klubu).

Może to tylko wioślarstwo jest jednym z tych nielicznych jeszcze sportów, których mamona nie oparowała bez reszty? Świadkiem tej niecodziennej uroczystości byłbym bowiem w Poznańskim Towarzystwie Wioślarzy Tryton.

Siedziałem w świetlicy klubowej oddanej właśnie do dyspozycji młodzieży i szukałem związku między tą pozornie błahą wymianą upominków a wynikami sportowy mi trytonowskiej młodzieży, które przyniosły w tym sezonie drużynowe mistrzostwo Polski juniorów.

Puchar Davisa dla Australii

Tenisistów Australii zdobył Puchar Davisa, wygrywając w finałowym meczu z reprezentacją Indii 4:1.

Warto przypomnieć, że tenisistów Australii już po raz 20-ty zdobył Puchar Davisa, a w okresie ostatnich 16 lat wywalczyli to trofeum aż 13 razy. (PAP)

TELEWIZJA

CZWARTEK: — 9-9.53 — „Gdzie my tam granica” — film TV prod. polskiej z serii „Cztery pancerni i pies” — odc. IV; 16 — 1. „Miś z okienka”; 2. „Kozucha kłamiucha”; 3. „Przygody Tygodnia”; 17.10 — Program Tygodnia; 17.30 — Wiadomości; 17.40 — „Dowód rzeczowy” — film z serii „Bella i Sebastian”; 18.05 „Rendez vous Narodów” — reportaż filmowy ze Szwajcarii; 18.35 — Spiewa Teresa Kosevija (Jugosławia); 18.45 — Magazyn Medyczny; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Jaskinie” — film krótkometrażowy; 20.15 — „10 minut recenzji” — przed kamerą Ludwik Flaśka; 20.30 — Poznański Teatr TV — Pierre Marivaux — „Szkoła miłośników”; 21.30 — „Giełda Reportażów”; 22 — Dziennik;

TV zastrzega prawo zmian w programie.

związku między tym a wynikami gospodarczymi klubu, które pozwoliły zdźwignąć mury nowego budynku przystani, urządzić warsztat szutniczy, świetlicę, znaleźć nowe pomieszczenia dla zarządu i piękne perspektywy dla klubu mimo skromnych, naprawdę skromnych funduszy.

Trener Jan Krenz, instruktor Ryszard Kromolicki, opiekun młodzieży i wiceprezes Stefan Knasiecki, pozostali członkowie zarządu i seniorzy klubu, którzy wspierają młody zarząd swym bogatym doświadczeniem tworzą wartości nie tylko sportowe. Taka praca ma również niewymierne wartości wychowawcze.

Prezes PTW Tryton — Henryk Kromolicki oceniając sezon powiedział m. in.: „mam nadzieję, że w oparciu o nasze wyniki sportowe i gospodarcze, władze nie pokażą nam środków i swego autorytetu do dalszego kontynuowania tak pięknie rozpoczętej pracy”.

Jesteśmy o tym przekonani. Pierwsze deklaracje padły na uroczystości. Oby nie pozostały one bez pokrycia. (Bod)



Prezes PTW „Tryton”, Henryk Kromolicki wręczył Eugeniuszowi Kubiakowi specjalny dyplom z okazji 10-lecia startów naszego najlepszego jedynkarza.



Kwiaty i serdeczne podziękowania od zawodników dla trenera Jana Krenza za stworzenie koleżeńkiej atmosfery a równocześnie doprowadzenie do wysokich wyników.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Grudzień 29	Tomasza
Czwartek	Słońce: 8.04—15.45

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Król Włóczęgów”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; OPERA — próba generalna; OPERETKA — godz. 19 „Bal w operze”;

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: — „Kram z piosenkami”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Cztery dni nieskończoności”; CZARNKÓW: „Wizyta starszej pani”; GNIEZNO Lech: „Arcylokaj”; Polonia: „Najpiękniejsze oszustwa świata”; GOSTYŃ: „Złoto Alaski”; JAROCIN Echo: „Pięty jeździec Apokalipsy”; KALISZ Kosmos: „Desperaci”; Oaza: „Koty”; Stylowe: „Sposób na kobiety” i „Komiczny

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 29 XII 1966 Nr 308 (7115)

świat Harolda Lloyd’a”; KĘPNO: „Pokończmy się”; KŁODAWA: „Kim pan jest, doktorze Sorge?”; KOŁO: „Samotny jeździec”; KONIN Energetyk: „Zabłakana na Rzymie”; Górniki: „Arcylokaj”; KOSCIAN: „Kim pan jest, doktorze Sorge?”; KROTOSZYN: „Gangster i urzędnik”; LESZNO Panorama: „Dziewczyna kłamie”; MIĘDZYBÓŻE: „Testament uczono”; NOWY TOMYSŁ: „Markiza Angelika”; OBORNKI: „Jeden przeciw wszystkim”; OSTROW Roma: „Szeherazada”; SŁUPCA: „Uwiedzioną i porzuconą”; OSTRZESZÓW: „Szezur Ameryki”; PLEA Iskra: „Juana Gallo”; Koral: „Zejście do piekła”; PLESZEW: „Marysia i Napoleon”; RAWICZ: „Gdzie twoje miejsce”; ŚLUPCA: „Romans z nieznanym”; ŚREM: „Morderca na urlopie”; ŚRODA: „Kobiety, strzeżcie się”; SZAMOTULY: „Śmierć Belli”; TRZCIANKA: „Dwaj z Teksasu”; TUREK: „Z piekła do Teksasu”; WĄGROWIEC: „Ameryka oczyma Francuza”; WOLSZTYN: „Ballada o dziewczynie”;

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Palestyna”.